

*Stowarzyszenie Cudownego Medalika
(Apostolat Maryjny w Polsce)*

Biuletyn nr 42

4-2015



HASŁO FORMACYJNE ROKU 2016

**„Maryja Matka Boża Miłosierdzia – prowadzi
do miłosiernej miłości Boga”**



*Wszystkĳm, tworzącym naszą wspólnotę
Apostolatu Maryjnego,
Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia
i dobrego, pełnego łaskawości Bożej Nowego Roku,
życzy zespół redakcyjny Biuletynu*



SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO

Warszawa, 2015 r.

Kochani Czciciele Niepokalanej,

Dawanie świadectwa zawsze było podstawowym powołaniem uczniów Chrystusa i codziennym sposobem życia. Często nie było to łatwe. Także dziś wiemy o tym, że tak wielu chrześcijan na całym świecie, dając świadectwo o Chrystusie, nieraz jest wykluczonych ze społeczeństwa, a nawet musi płacić najwyższą cenę, jaką jest własne życie. Odważne dawanie świadectwa wiary staje się coraz ważniejsze.

Pierwszym i najważniejszym świadkiem Chrystusa była Jego Matka. To Ona całe swoje życie poświęciła Jemu, jako Służebnica Pańska. To Ona wytrzymała przy swoim Synu wiszącym na krzyżu, mimo szyderstw i bluźnierstw otoczenia. Chcąc się uczyć dawania świadectwa, musimy najpierw spojrzeć na Matkę Chrystusa i od Niej czerpać siłę i moc do mężnego stania przy Zbawicielu nawet w chwilach bardzo trudnych.

Sobór Watykański II, w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, ukazuje nam Maryję jako pierwowzór (*typus*) dla Kościoła i wszystkich chrześcijan. Oto te słowa:

„Błogostawiona zaś Dziewica z racji daru i roli boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów związana

jest głęboko także z Kościołem: Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 63).

Ukazywanie kogoś jako wzoru do naśladowania jest możliwe tylko wtedy, gdy osoby, mające naśladować dany ideał, posiadają naturę, uwarunkowania i możliwości zbliżone do przedstawionego wzorca. Tylko wtedy bowiem naśladowanie ideału, czy chociażby pewne zbliżenie się do niego, jest realne.

Tak ma się sprawa z naśladowaniem Chrystusa. Jest to możliwe, gdyż Syn Boży, stając się człowiekiem, przyjął naszą ludzką naturę. Stał się więc dla nas wzorem do naśladowania poprzez tajemnicę i rzeczywistość swego człowieczeństwa.

„Potrzebne jest nam zachwycenie się nowym życiem, jakie przynosi nam Chrystus, by dostrzec godność dzieci Bożych, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym” – podkreślił abp Stanisław Gądecki, nawiązując do hasła nowego roku duszpasterskiego „*Nowe życie w Chrystusie*”. Będzie on realizowany od I Niedzieli Adwentu, 29 listopada 2015 r. Rozważanie tajemnicy chrzcielnej zbiega się z obchodami 1050-lecia Chrztu Polski w 2016 r.

Centralne wydarzenia Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski odbędą się w dniach 14-16 kwietnia 2016 r., w Gnieźnie i Poznaniu. „Pragniemy, by wspomnienie historycznego wydarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla chrześcijaństwa i państwowości na naszej ziemi, jakim było przyjęcie chrztu przez naszych pierwszych władców, przyczyniło się do odnowienia i umocnienia naszej wiary” – zaznaczył abp Gądecki.

Chcemy dać się kształtować Chrystusowej Miłości, by Zbawiciel przemieniał nasze życie, myślenie, nasze plany i decyzje. Rozpoczynający się 8 grudnia 2015 r. Nadzwyczajny

Jubileusz Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka bullą *Misericordiae vultus*, jest ku temu doskonałą okazją

„Rok Święty Nadzwyczajny jest zatem po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec rozciąga nad nami. W tym Jubileuszu dajmy się Bogu zaskoczyć. On nigdy nie przestaje otwierać drzwi swojego serca, by powtarzać, że nas kocha i że chce dzielić z nami swoje życie. Kościół bardzo silnie odczuwa pilną potrzebę głoszenia miłosierdzia Boga. Życie Kościoła jest autentyczne i wiarygodne, gdy czyni z miłosierdzia swoje pełne przekonania przestanie. Kościół wie, że jego pierwszym zadaniem, przede wszystkim w takim momencie, jak obecnie, pełnym wielkich nadziei i silnych przeciwieństw, jest wprowadzenie wszystkich w wielką tajemnicę miłosierdzia Boga, kontemplując oblicze Chrystusa” (*Bulla papieża Franciszka „Misericordiae vultus”*).

Kościół wzywa nas, abyśmy byli świadkami Chrystusa – Miłości Miłosiernej. Maryja jest dla nas wzorem miłości wobec Chrystusa, jako Matka zachęca do apostolskiego świadectwa o tej Miłości, uczy, że mamy zawsze być sługami naszego Pana. To jest podstawowy wymiar świadectwa: pokazywać, czym jestem Sługą, kto jest moim Panem, komu naprawdę służę.

Przed nami czas Bożego Narodzenia. Życzę Wam, aby Dobry Bóg, przychodzący na świat w Dzieciątku Jezus, by nas sobą nie spieszył, by nas rozbroić miłością, obdarzył nas miłością. Niech Maryja prowadzi nas, do odważnego przyjęcia Jezusa Chrystusa, do siebie na dziś i na cały Nowy Rok!

Wszystko z Niepokalaną!

Ks. Jerzy Basaj CM
Dyrektor Stowarzyszenia
Cudownego Medalika w Polsce

ODPUST W KAPLICY NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY NIEPOKALANEJ CUDOWNEGO MEDALIKA W WARSZAWIE



Dnia 27 listopada tego roku, przeżywaliśmy 185. rocznicę objawień Najświętszej Maryi Niepokalanej, św. Katarzynie Labouré. Z tej okazji, 28 listopada, uroczystej Mszy św. o godz. 12.00 w kaplicy Domu Misyjnego w Warszawie przy ul. Radnej 14, przewodniczył **JE ks. Biskup Józef Zawitkowski**. O tym, jakie piękne i bardzo wzruszające chwile przeżyliśmy, napiszemy w kolejnym numerze naszego „Biuletynu”. Dziś możemy tylko zapewnić Was, że modlitwą obejmowaliśmy wszystkich członków AMM, rodziny, sympatyków, wolontariuszy, wszystkich chorych i cierpiących, którzy są nam szczególnie bliscy. Nie zapomnieliśmy także o zmarłych kapłanach i apostołach.

ECHO ŚWIATOWEGO AMM

„Biuletyn” nr 42

O. Carl Pieber CM
Pod-dyrektor Generalny

Miłosierdzie Boże w Maryi

Gdy żyjemy Bogiem, ukazujemy innym kim jest Bóg. Łaska Boża w nas uwidacznia się innym jak przyjście Boga, jak coś boskiego. Stare przysłowie mówi, że ludzką rzeczą jest błądzić a boską przebaczać. Kochać, to coś co generalnie nie jest kochane, ubodzy czy bezdomni na przykład są rozpoznani jako wspaniaty prezent, jak coś boskiego.

Maryja, która przeżyła swe życie pełne łaski Bożej, manifestowała podobieństwo Boga w Niej wszystkim tym, których spotkała. Jedną z łask od Boga, najbardziej zadziwiających w Maryi, jest Jej Miłosierdzie Boże. Miłosierdzie, które przebacza grzechy i którym żyje się, gdy wchodzimy w problemy i uczucia drugiej osoby. Miłosierdzie, które jednocześnie identyfikuje i jednoczy dwie osoby. To miłosierdzie prowadzi zawsze do porozumienia i do miłości.

Maryja jest wspaniatym przykładem miłosierdzia Bożego względem nas. Wybrana spośród wszystkich żyjących. Wybrana przez Boga i uczestnicząca w planie Bożym dla wszystkich, przedstawia miłosierdzie Boże dla wszystkich. Nawet dziś, Maryja pragnie być miłosierna wobec nas, grzeszników. W każdym objawieniu, Maryja mówi o boleści jaką sprawiają jej nasze grzechy. Cudowny Medalik, który dała nam Maryja ukazuje jej otwarte ramiona spodziewając się ofiarować nam miłosierdzie. To tak jak ojciec z otwartymi ramionami naprzeciw syna marnotrawnego, o którym mówią Ewangelie.

W dniu 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, rozpocznie się Rok Święty Miłosierdzia, proklamowany przez

Papieża Franciszka. Dla nas, którzy nosimy Cudowny Medalik Maryi, bardzo łatwo jest świadczyć drugim miłosierdzie. Spróbujemy w tym roku nieść to przesłanie i ten medalik pomiędzy nieznanymi i zmarginalizowanymi. Manifestujemy, że Miłosierdzie Boże w nas jest naprawdę miłosierdziem Boga dla nich, objawionym dzięki wielkiej miłości Maryi Niepokalanej dla całego świata. *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.*

Jubileuszowy Rok Miłosierdzia jest już blisko, gdyż rozpoczyna się 8 grudnia 2015 r., w Uroczystość Niepokalanej Poczęcia, a kończy 20 listopada 2016 roku, w Uroczystość Chrystusa Króla.

To Jubileusz, który bierze siłę z wiary i który szuka jak przypomnieć, że pierwszorzędną misją Kościoła jest być znakiem i świadectwem miłosierdzia w każdym aspekcie jego pastoralnego życia.



Logo i temat Roku jubileuszowego jest dobrym skrótem czym będzie ten rok Miłosierdzia. Zgodnie z tematem „Miłosierni jak Ojciec”, chodzi o to by żyć miłosierdziem za przykładem Ojca, który prosi by nie sądzić i nie potępiać, ale przebaczać i kochać bez miary. Logo, wypracowane przez jezuitę Marko Rupnik, robi wrażenie małego teologicznego kompletu miłosierdzia. Przedstawia Syna obciążonego człowiekiem wydziedziczonym, przywołując bardzo

znany obraz w pierwotnym Kościele, jako że ukazuje miłość Chrystusa niosącego na końcu swego życia misterium wcielenia poprzez zbawienie.

Rysunek podkreśla, że Dobry Pasterz do głębi dotyka ciało człowieka, z miłością, zdolną przemienić jego życie. Dobry Pasterz z wielkim miłosierdziem dźwiga na sobie człowieczeństwo a jego oczy mieszają się z oczami człowieka. Scena usytuowana pośrodku elipsy, według antycznej i średnio-wiecznej ikonografii, przywołująca obraz i obecność dwóch natur, boskiej i ludzkiej w Chrystusie.

Trzy owale koncentryczne, w kolorach progresywnie coraz jaśniejszych na zewnątrz, sugerują postępowanie Chrystusa, który wyciąga człowieka z nocy grzechu i śmierci. Intensywność koloru ciemniejszego sugeruje jednocześnie misteryjny charakter miłości Ojca, który wszystko przebacza.

ŚWIATOWA RADA AMM

*Listy od członków Światowej Rady AMM
tłumaczy s. Katarzyna Skupień SM*



Meksyk, sierpień 2015 r.

Kochani bracia i siostry. Cieszę się, że mogę do was napisać wtedy, gdy realizujemy linie działania zastosowane w czasie naszego Pierwszego Konwentu Generalnego w Rzymie:

Rada Międzynarodowa prześle cyrkularz do rad krajowych, zachęcając je do spojrzenia na rodzinę, jako miejsce ewangelizacji i w związku z tym doda odwagi do realizowania, w twórczy sposób wizyt po domach z Dziewicą Maryją.

Moja dzisiejsza refleksja z wami zainspirowana została paragrafem z listu o. Roberta Maloney'a CM, dawnego Przetłóżonego Generalnego, z chwilą prezentacji Statutów w 1998 r.:

Zachęcam was do zjednoczenia miłości Maryi z życiem modlitwy i wysiłku do ewangelizacji ubogich i rodzin. Z Maryją idźcie zwłaszcza do tych, którzy są najdalej od wiary i wspólnoty, i zanieście im w ten sposób Jej Syna Jezusa, naszego jedynego Zbawiciela.

Odnowa naszego społeczeństwa zależy od odnowy rodziny chrześcijańskiej a apostołat wizyt Maryi po domach jest jak najbardziej na czasie. Spróbuję zadać wam kilka pytań:

- Czy wizyty Niepokalanej w rodzinach oddalonych lub tych będących bliżej są wciąż potrzebne?
- Czy towarzysząc Matce Bożej zabieramy ze sobą dobrą nowinę o Jezusie?
- Czy wybierając się z wizytą przygotowujemy się by przekazać światło Ewangelii?
- Czy rodziny czują się wysłuchane?
- Czy dowartościowujemy więź spotkania i dzielenie się w tych rodzinach, które je niosą?
- Czy jesteśmy uważni na zapotrzebowanie duchowe i materialne rodzin?
- Czy nasza postawa apostołowania nacechowana jest radością Maryi?

O. Robert Maloney podsumowuje list tymi słowami: ***Wizyta Maryi w rodzinach, animowana przez zapalonego członka Apostolatu Maryjnego, pomogła rodzinom nawiedzonym przez ból, chorobę, cierpienie, niesprawiedliwość, brak, śmierć... i winna nadal być dzisiaj nosicielką nadziei.***

- Jak poprawić ten piękny apostołat wizyt Maryi po domach?

Z uczuciem życzliwości
s. Carolina Flores Morento SM



Filadelfia, Pensylwania, USA, 8 lipca 2015 r.

Moi drodzy bracia i siostry,

W imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, radośnie pozdrawiam z Filadelfii, jako że radujemy się z przybycia we wrześniu Papieża Franciszka na Światowe Spotkanie Rodzin! Jako członka Rady Międzynarodowej, poproszono mnie, do podzielenia się refleksjami, dotyczącymi rodziny jako miejsca ewangelizacji i sposobu, jakim nasze stowarzyszenia mogą angażować rodziny dzięki wizytom po domach Matki Bożej od Cudownego Medalika. Pokornie przekazuję wam moje osobiste doświadczenia w tym przedmiocie.

Z chwilą międzynarodowego zebrania naszego Stowarzyszenia w Rzymie, w listopadzie, byłem naprawdę wzruszony przez wyrażenia głębokiej miłości i propagowania pobożności Matki Bożej od Cudownego Medalika, takimi jakie dotarły do mnie wypowiedane przez wielu z was; przekazy wizyt po domach w waszych krajach bardzo mnie zainspirowały. Pytałem siebie, w jaki sposób pomóc, by lepiej szerzyć żarliwą miłość Maryi Niepokalanej i pobożność do Cudownego Medalika oraz jak moi koledzy i ja moglibyśmy zacząć rozwijać solidny program wizyt po domach w łonie naszego stowarzyszenia, tutaj w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Szybko zrozumiałem, że moja własna rodzina nie byłaby w stanie prawidłowo dzielić się pobożnością do Matki Bożej od Cudownego Medalika z inną rodziną. Pomimo, iż moja żona i ja zawsze czujemy wielki respekt względem Matki Bożej, korzystamy z Cudownych Medalików i razem modlimy się Nowenną, nie uczyniliśmy zbyt wiele, by wdrożyć pobożność do Matki Bożej naszym dwum synom, ani by mieć właściwą „rodzinną” pobożność do Maryi. Oto dlaczego zrobiliśmy kilka zmian tego roku! Zaczęliśmy razem modlić się re-

gularnie na różańcu, prawie codziennie. Ku naszemu wielkiemu zaskoczeniu, nasze pięcioletnie dziecko, nadzwyczaj energiczne, które dzień spędza oczywiście biegnąc od jednej aktywności w drugą, jest szczęśliwe pozostając ze mną, by w kolejności uczestniczyć w modlitwie, obserwując obrazy Tajemnic Różańca w książce dla dzieci. A nasz syn w wieku dwunastu lat, chłopiec choć sympatyczny, często pogubiony w swych myślach (jak jego ojciec!), pozostaje skoncentrowany podczas modlitwy różańcowej, a przy okazji, nawet w samochodzie zwracający się z prośbą, by pomodlić się razem na różańcu, mimo, iż zmówiliśmy go już w domu. Nasze dzieci rozumiały właściwy sens Cudownego Medalika; one w nim widzą więcej niż medalik, z którego mama i tata korzystają i o którym mówią ludziom. Ile tylko mogą zrozumieć jako dzieci – próbowaliśmy wdrożyć historię medalika, znaczenie symboli, naturę Niepokalanego Poczęcia i sposób w jaki objawienia św. Katarzynie Labouré przedstawiają wielką miłość, którą nasz Pan i jego Matka mają dla nas.

W konsekwencji, mogę realnie widzieć miłość mojej rodziny dla Chrystusa i jego Kościoła, ponieważ więcej czasu spędzamy na modlitwie i dłużej rozmawiamy na temat pobożności maryjnej. Ponieważ bardzo intymnie doświadczyliśmy miłości Jezusa i Maryi jako rodzina, moja żona i ja, odkryliśmy łatwiej i bardziej spontanicznie, jak dzielić naszą pobożność Cudownego Medalika z innymi. Przeżyliśmy z pierwszej ręki, jak rodzina może zwrócić się do Boga przez modlitwę do Maryi, dzielić historię medalika i naszej pobożności do Maryi Niepokalanej; wszystko to teraz przychodzi bardzo naturalnie. Kontynuuję pracę z moimi kolegami w Stanach Zjednoczonych, by stworzyć programy wizyt po domach i mam nadzieję, że będziemy w stanie zaoferować praktyczne rozwiązania, by pomóc ludziom umocnić pobożność w tonie ich rodzin – wszystko

tak, jak wielu z was to już czyni w waszych stowarzyszeniach. Pragnę, by nasi członkowie byli lepiej przygotowani i zainspirowani, aby wyjść i dzielić się z innymi w ich wspólnotach naszą pobożnością do kochanego Cudownego Medalika.

Kończąc, chcę przekazać wam oficjalną modlitwę „Świątowego Spotkania Rodzin”, którą parafie Filadelfii wnoszą razem do Boga co niedzielę, pod koniec Mszy Świętej:

Boże Ojcze nas wszystkich, w Jezusie, twoim Synu a naszym Zbawicielu, uczyniłeś nas synami i córkami w rodzinie Kościoła. Niech twoja łaska i miłość pomogą naszym rodzinom wszędzie w świecie zjednoczyć się z innymi w wierności twojemu Słowu. Niech przykład Świętej Rodziny z Duchem Świętym prowadzi wszystkie rodziny, szczególnie będące w potrzebie, być ogniskami komunii i modlitwy oraz poszukiwania zawsze prawdy i życia w twojej miłości. Z Chrystusem, naszym Panem. Amen. Jezusie, Maryjo i Józefie, módlcie się za nami!

Wasz sługa w Chrystusie,

Nicholas Gibboni



Rola ojca w rodzinie

„Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: *Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.* Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany ostonił ich, a z obłoku odezwał się głos: *To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!*” (Mt 17, 1-5).

W Nowym Testamencie niewiele istnieje wersetów, w których Bóg Ojciec mówi bezpośrednio. Ale właściwie nie jest to konieczne, ponieważ posłał nam swoje Słowo, które stało się ciałem. Posłał nam swojego Syna Jezusa. Jezus często rozmawiał ze swoim Ojcem na modlitwie a nam mówił wszystko, co było nam potrzebne. Mimo wszystko, Ojciec chciał mówić bezpośrednio: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie; jego słuchajcie”. Cudowne wyrażenie miłości Ojca do Syna...

W wielu krajach celebryje się Święto Ojców. Dziękuję się za życie a zwłaszcza za wszystko czego ojciec naucza swoje dzieci oraz za piękne doświadczenie wspólnego życia, szczególnie w dzieciństwie. To idealna okazja, byśmy się zatrzymali i wspomnieli być może z nostalgią, o wakacjach w górach, czy jak na przykład nasz ojciec uczył nas wsiadać na rower...

Jednak rola ojca nie ogranicza się jedynie do wyżywienia rodziny, do wymiany żarówki czy nauczania syna łowienia ryb. Moja żona mówi mi często: „Ty jesteś ojcem, jesteś kapłanem naszej rodziny”. W pierwszej chwili, gdy mi to powiedziała, nie rozumiałem dlaczego powinno tak być i co dokładnie chciała przez to powiedzieć, ponieważ kobiety są często „bliżej Kościoła” i jak się zauważa głębiej w Kościele (tak przynajmniej jest u mnie). Nie chciałem się w to angażować, ponieważ to dodatkowa praca, ale z czasem zrozumiałem, że jest to naprawdę w planie Boga dla rodziny. Święta Rodzina jest tego pięknym przykładem. Pomimo, iż Bóg wybrał Maryję, by była matką Jego Syna, dał św. Józefowi instrukcje na temat co należy czynić, by Jezus i Maryja byli zdrowi i ocaleni. Święty Józef był człowiekiem modlitwy; jeśliby tak nie było, nie byłby zdolny dostrzec tych Bożych znaków i nie byłby gotowy posłuchać bez wahania.

Jak Niebieski Ojciec na Górze Przemienienia, manifestujemy w jakikolwiek sposób naszą miłość do naszych dzieci i szukamy maleńkiej chwili dla Boga, by mógł nas pobudzić, w jaki sposób uczynić naszą rodzinę szczęśliwą.

Stefan Strieska (Słowacja)



FORMACJA

KONFERENCJA FORMACYJNA NA ROK 2015

***Głoszona przez ks. Tadeusza Lubelskiego CM
podczas Dni Formacyjnych AMM i „NIEDZIEL MARYJNYCH”***

Obecny rok liturgiczny papież Franciszek poświęcił życiu konsekrowanemu – czyli zakonnemu. W szerokim tego słowa znaczeniu, wszyscy jesteśmy konsekrowani, poświęceni Bogu przez chrzest św. i tworzymy wspólnotę Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoł. Dlatego tematem tegorocznej konferencji formacyjnej jest wspólnota Stowarzyszenia Apostolatu Cudownego Medalika jako środowisko rozwoju naszej miłości Boga i bliźniego.

W liście papieża o życiu konsekrowanym czytamy najpierw zachętę, abyśmy przeżywali z pasją naszą teraźniejszość. Papież cytuje słowa św. Jana Pawła II, które odnoszą się również i do nas: „Powinniśmy nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebłą przeszłość, ale także budować nową wielką historię. Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł”.

Do tematu naszego rozważania możemy odnieść następujące słowa papieża Franciszka: „Życie z pasją chwilą obecną oznacza stawanie się mistrzami komunii, świadkami i bu-

downicznymi tego projektu komunii, który znajduje się na szczycie historii człowieka według Boga”. Bóg nas zbawia poprzez wspólnotę Ludu Bożego, o którą mamy się troszczyć. Wiemy – jak wielką troską Jezusa było staranie się o prawdziwą komunie, o jedność. Dla pojednania nas z Bogiem i między sobą, Pan Jezus żył na ziemi, umarł na krzyżu, pozostał z nami w Najświętszym Sakramencie i założył Kościół, aby – jak pisze św. Jan w 11 rozdziale swojej Ewangelii: „rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno”. O jedność modlił się Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w nas, aby świat uwierzył żeś Ty mnie postać”. Rozwój wiary w świecie, w swoje boskie posłannictwo, Pan Jezus uzależnia od jedności swoich wyznawców. Modlitwa Jezusa za uczniów, a więc i za nas, abyśmy stanowili jedno, ma w sobie cechy testamentu. Pan Jezus wypowiada tę modlitwę w Wielki Czwartek, w przeddzień swojej śmierci – niczym zatroskany ojciec lub matka, którzy na łożu śmierci proszą swoje dzieci, aby żyły w zgodzie i jedności.

Rozumiały to pierwsze gminy chrześcijańskie, które stanowią wzór wszelkiej wspólnoty. „Jeden Duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących” – czytamy w Dz 4, 32. Nic więc dziwnego, że Kościół w pierwszych wiekach tak szybko się rozwijał, bo dawał świadectwo miłości i jedności wobec skłóconego świata pogańskiego. Wołano wtedy z podziwem: „patrzcie jak oni się miłują”. Do podobnej sytuacji we współczesnym świecie nawiązuje papież we wspomnianym liście, gdy pisze: „W społeczeństwie konfliktu, trudnej koegzystencji różnych kultur, ucisku wobec najślabszych, nierówności, jesteśmy wezwani do zaoferowania konkretnego wzoru wspólnoty, który poprzez uznawanie godności każdej osoby

oraz dzielenie się darem, który niesie każdy z nas, pozwala na życie w relacjach braterskich...

Bądźcie więc kobietami i mężczyznami komunii, bądźcie mężnie obecni tam, gdzie występują różnice i napięcia i bądźcie wiarygodnym znakiem obecności Ducha Świętego, który wzbudza w sercach pasję, aby wszyscy byli jedno... Oczekuję, że przebudzicie świat”.

Mówiąc o wspólności, trzeba mieć na uwadze i ten fakt, że „człowiek ze swej natury jest istotą społeczną” (Arystoteles). Bóg tak nas stworzył, że jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni, i to na każdym etapie życia, zwłaszcza wtedy, gdy spada na nas choroba, niepowodzenie albo czyjaś niechęć lub odtrącenie. Wtedy obecność bliskiej osoby jest nam potrzebna jak powietrze. Niestety, powietrze bywa często zatrute plagą naszych czasów, czyli zubożeniem na sytuację drugiego człowieka. Ktoś napisał: „Nie bójcie się swoich wrogów – mogą was najwyżej zabić; nie bójcie się swoich przyjaciół – mogą was najwyżej zdradzić; bójcie się ludzi obojętnych”. Boli nas czyjaś obojętność na nasze sprawy, ale czy kogoś nie boli nasza obojętność?

Na taką postawę skarżył się na początku XX w. św. Pius X – który zatwierdził nasze Stowarzyszenie Cudownego Medalika. Napisał: „w świecie jest tyle zła, ponieważ są opieszali chrześcijanie, a Benedykt XVI: najbardziej szkodzą Kościołowi ludzie letni...”. Róbmy wszystko, abyśmy nie byli letni ani opieszali, ale gorliwi w służbie Bogu i ludziom oraz w szerzeniu kultu Niepokalanej. Przecież „troska o świętość całego świata ma być troską nas wszystkich” (Benedykt XVI). W imię wspólnoty z bliźnimi pogłębiajmy życie duchowe naszych maryjnych grup parafialnych i poszukujmy nowych członków do wspólnot Cudownego Medalika, aby wraz z innymi budować życie osobiste i społeczne. Wielcy święci maryjni uczą, że

Bóg, który zstąpił na ziemię przez Maryję, przez Nią również podnosi nas ku sobie. Jest Ona najbardziej *osobistym darem* Zbawiciela dla Jego uczniów (św. Jan Paweł II). We wspólnocie rozszerzamy kult Niepokalanej, bo nabożeństwo do Niej jest ratunkiem dla Kościoła, świata i każdego człowieka.

Zlaicyzowana Europa nie lubi wspólnot trzymających się prawicy Boga i Maryi – bo to w jedność siła i tylko wspólnotowo przeżywamy prawdziwie nasze człowieczeństwo. O rzeczywistej przynależności do danej wspólnoty decyduje aktywne, pozytywne ustosunkowanie się do innych członków wspólnoty, a nawet utożsamianie się z nią. Szukajmy więc relacji z innymi; i pamiętajmy również, że w obecności przyjaciół ludzie potrafią lepiej myśleć i skuteczniej działać. Doświadczenie podpowiada, że przyjaźń jest duchową inspiracją, która pojawia się wtedy, gdy odkrywasz, że ktoś wierzy w ciebie i chce ci zaufać. To nie zgromadzone skarby są przyjaciółmi, ale przyjaciel jest skarbem.

Sięgnijmy teraz do największego naszego autorytetu, nauki Kościoła opartej na słowach Pisma św., że nie dobrze jest człowiekowi samemu. Sobór watykański II w *Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele* stwierdza, że „rozwój człowieka i całe jego bytowanie dokonuje się we wspólnocie jako naszym środowisku naturalnym. Bóg chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedno i odnosili się do siebie w duchu braterskim” (Vat. II, KDK 24). Natomiast teologowie i pisarze pierwszych kilku wieków chrześcijaństwa nazywani Ojcami Kościoła, wraz ze świadectwem życia i krwi męczenników usiłovali dać teologiczną podbudowę pod praktykę apostołstwa świeckich. Ma ono być autentyczną troską o dobro bliźnich. Przykładem może być św. Jan Chryzostom (tzw. Złotousty), biskup i Ojciec Kościoła z przelomu IV/V w., który pisał: „Nic nie może kogoś bardziej uczynić naśladowcą Chrystusa, jak

troska o drugiego... Nie mogę uwierzyć w zbawienie kogoś, kto nie pracuje nad zbawieniem swego bliźniego... Wszyscy zatem zwykli wierni miejcie się na baczności. Nie zapominajcie, że my wszyscy stanowimy tylko jedno Ciało... Nie zostawiajcie więc samym kapłanom troski o Kościół”.

Troska o człowieka ubogiego duchowo i materialnie jest nam zalecana w naszych *Statutach* – przy omawianiu duchowości, zwłaszcza w punkcie czwartym. Przykład Maryi śpieszącej z pomocą do swojej krewnej Elżbiety – do którego odwoływał się często śp. ks. prof. Teofil Herrmann – może być prawdziwą inspiracją do chętniej służby potrzebującym, poczynając od najbliższych w rodzinie, w sąsiedztwie i w Stowarzyszeniu. „Pamiętajmy więc o sobie za życia i po śmierci” (św. Jan Paweł II). W pierwszym liście św. Jana czytamy: „Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1J 4, 20). Niektórzy mówią żartobliwie, że łatwiej byłoby miłować brata, gdyby się go nie widziało... Ale taka miłość byłaby z chmur i z księżycy czyli nierealna, fikcyjna.

O tym, że Maryja wyróżniła tę praktyczną miłość w działaniu św. Wincentego i jego zgromadzeń, pisze ciekawie ks. prof. Waldemar Rakocy w książeczce o Cudownym Medaliku, wydanej przed kilkoma tygodniami. Czytamy tam: „głębokie zatroskanie o tych, którzy oddalili się od Boga stanowi sedno przesłania, jakie w 1830 roku usłyszała siostra Katarzyna. Widać to najpierw w dacie pierwszego spotkania. Maryja wybrała uroczystość św. Wincentego a Paulo, która wówczas przypadała 19 lipca (po reformie kalendarza liturgicznego została przesunięta na 27 IX). Święty Wincenty poświęcił swe życie ubogim materialnie i duchowo, i jest czczony w Kościele jako patron wszystkich dzieł miłosierdzia.

W kalendarzu jest 365 dni, a został wybrany właśnie ten jeden. Maryja nie tylko wybrała uroczystość św. Wincentego, ale jednocześnie swe macierzyńskie postanowiła zakomunikować obu założonym przez niego zgromadzeniom: Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia. Siostra Katarzyna zapisała, że Maryja powiedziała jej, jak bliskie jej sercu są oba zgromadzenia z racji celu, jaki mają do spełnienia na tej ziemi. Święty Wincenty określił ten cel jako głoszenie Ewangelii ubogim. Nawiązywał w ten sposób do programu misji Jezusa, który tak właśnie przedstawił ją w synagodze w Nazarecie: ...aby ubogim nieść dobrą nowinę (Łk 4, 18a)”.

Maryja wybiera Rodzinę Wincentyńską, ponieważ ona podziela tę samą troskę, co jej Syn. Powyższa refleksja jest dla Stowarzyszenia Apostolatu Cudownego Medalika szczególnym wezwaniem, abyśmy jako Rodzina Wincentyńska do której przecież należymy, kontynuowali w naszej wspólnotie ten wincentyński charyzmat troski o ubogich materialnie i duchowo. Statuty mówią o tym wprost i w nr. 1 przy omawianiu celu Stowarzyszenia. Wiele grup parafialnych naszego Stowarzyszenia ma piękną tradycję współpracy z „Caritasem”, ale też i samodzielnie od lat pomagają dzieciom z ubogich rodzin, np. płacą za obiady w szkole, organizują przygotowanie wyprawek szkolnych, paczek świątecznych zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych. Warto wciąż podejmować nowe próby odwiedzin mieszkańców hospicjów, DPS-ów, ale też i więźniów, współpracując nadal z nimi, np. przy produkcji pięcioróżnych różańców misyjnych.

Podczas tegorocznych rekolekcji wielkopostnych w sopockim DPS udało się założyć 11-osobową grupę Apostolatu Maryjnego, która pod opieką moderatora archidiecezji gdańskiej dołączy do działającej od wielu lat grupy w Domu Opieki Społecznej w Gorzycach na Śląsku.

Jako członkowie Rodziny Wincentyńskiej sięgnijmy jeszcze do nauczania św. Wincentego a Paulo. W konferencji formacyjnej do Misjonarzy, a pośrednio do nas wszystkich, w dniu 27 VI 1642 r. powiedział: „Zechciejmy widzieć to, co dobre. Strzeżmy się węszenia za upadkami, jakie się ludziom zdarzają... Nie opowiadajmy o bliźnich i nie oceniamy ujemnie intencji innych”. Dopowiedzeniem do tych myśli mogą być słowa poety Zygmunta Krasińskiego:

*Nic nie spychać nigdy w dół,
Lecz do coraz wyższych kół
Iść przez drugich podnoszenie.
Tak Bóg czyni we wszechświecie
Bo cel światów szlachetnieje,*

Albo też Lucjana Rydla:

*Tak mało na świecie dobroci,
A tyle jej świata potrzeba!
Nią życie jak słońcem się złoci,
Nią ziemia się zbliża do nieba.*

Na rok przed śmiercią, jakby w testamencie, św. Wincenty mówił: „Zabiegajcie o jedność pośród nas... w różnorodności zachowajmy świętą jedność... Prośmy Boga, aby dokonał w nas to, czego dokonał w pierwszych chrześcijanach. Żebyśmy mieli jedno serce i duszę jedną”.

Zauważmy, że nie chodzi tu o jednomyślność, która bywa czasem bezmyślnością, ale o jedność w różnorodności. Przecież Dzieje Apostolskie informują też o „szemraniu hellenistów niezadowolonych z obsługi ich wdów” (Dz 6, 1-6). Tak więc możemy powiedzieć, że dzięki „szemraniu hellenistów przeciw Hebrajczykom – Apostołowie oddali się modlitwie i postudze słowa, a obsługiwaniu stołów” zlecono nowoustanowionym diakonom. O błogostawionych skutkach sporu

między Piotrem i Pawłem (Dz 5, 1-11) rozważaliśmy w jednej z niedawnych konferencji formacyjnych. Nazwaliśmy go tam sporem konstruktywnym, ponieważ tak Piotr jak i Paweł szukali wspólnego dobra, tzn. właściwego rozwiązania problemu przyjmowania pogan do wspólnoty Kościoła. We wspomnianym rozważaniu podano istotne rozróżnienie między sporem a konfliktem. Do tych sytuacji możemy odnieść słowa Pisma Świętego wypowiedziane przez św. Pawła (Ef 4, 26): „Gniewajcie się, ale nie grzeszcie; niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce”. Taki święty gniew, którego przykładem może być zachowanie samego Pana Jezusa i świętych, wcale nie musi burzyć wspólnoty, ale ją wzmacnia.

Tymczasem dziękujemy Bogu za możliwość bycia i działania w ogólnoswiatowym AMM i w naszej krajowej oraz parafialnej wspólnotcie Apostolatu Cudownego Medalika. Niczym kamienie w górskiej rzece szlifujemy się nawzajem w prawdziwej miłości, która jest: cierpliwa, łaskawa i nie zazdrości... Módlmy się o to słowami pobożnego autora:

Z Tobą modlimy się, Panie, abyśmy wszyscy byli zjednoczeni jak Ty z Ojcem w jednym Duchu... Uczestniczymy w Twej radości, Panie, za każdym razem, gdy jedność kiełkuje w Twoim ludzie, a wzajemny szacunek i życzliwość nas jednoczy: w modlitwie, w braterstwie, w świadczeniu miłości i służby...

Z Tobą modlimy się, Panie, żeby Twoja modlitwa o jedność była w pełni wysłuchana – również we wspólnotach parafialnych, w naszych rodzinach naturalnych i duchowych – wincentyńskich. Spraw wspomóżycielko Wiernych, by nasze rodziny, parafie i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twojego Syna i Twoim.

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. Amen.

BRATERSTWO – WSPÓLNOTA MIŁOŚCI

Referat wygłoszony przez Ks. Zdzisława Śliżę podczas Jubileuszu 15-lecia AMM w Krupskim Młynie (2015)

Umiłowani w Chrystusie,

Nawiązując do tegorocznego hasła naszej formacji Apostołów Maryjnych podejmuję temat braterstwa w tej konferencji. Najpierw chciałbym powiedzieć parę słów na temat **czym jest braterstwo**. Gdyż nie wystarczy dostrzec, że wszyscy jesteśmy ludźmi i należymy do jednej rodziny ludzkiej. Potrzebujemy jeszcze sieci relacji międzyludzkich, relacji w rodzinie, wśród przyjaciół, relacji pomiędzy obywatelami i ludźmi, którzy uznają fundamentalną prawdę o osobie ludzkiej. Dlatego powstało wiele grup i wspólnot, wliczając nasze stowarzyszenie bratnie i siostrzane, oparte na chrześcijańskiej koncepcji braterstwa. **Chrześcijańskie Braterstwo** jest czymś więcej niż nawet więzy krwi, czy inne relacje międzyludzkie. **Jest oparte na wierze w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego**, który przyjął ciało, który objawił Ojca i Jego odkupieńczą miłość. W 1960 roku młody ksiądz Joseph Ratzinger napisał: „Chrześcijańskie braterstwo jest oparte na wierze, która daje nam pewność **prawdziwie synowskiej relacji z Ojcem niebieskim**”.

Poprzez chrzest święty otrzymujemy nowe życie w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panu. W całej naszej różnorodności stajemy się przybranymi dziećmi Ojca a więc braćmi i siostrami w Jezusie, który ma tę samą Matkę co my. Nasze **braterstwo w Chrystusie** nie jest tylko piękną ideą, ale jest wyrażone i umocnione **w czasie celebracji Eucharystii**, kiedy w Komunii św. przyjmujemy Ciało Chrystusa, by stać się Mistycznym Ciałem Chrystusa – wspólnotą Kościoła. Miłość Boga i bliźniego jest wyrazem tego braterstwa, jak również so-

lidarność z braćmi i siostrami w wierze, z potrzebującymi i ubogimi. Jest to braterstwo w czasach dobrych i złych, w radosnych okolicznościach i w momentach smutku i zagubienia. Nasze **braterstwo w Chrystusie** nie jest bynajmniej zamkniętym kręgiem, ale rozciąga się na naszych biskupów i księży, przy których solidarnie trwamy, na naszych mężów czy żony, członków rodziny i wszystkich, **którzy dzielą naszą wiarę katolicką**. Jest **ono otwarte** także dla tych, którzy poszukują pełni prawdy i dla wszystkich ludzi **dobrej woli**, którzy **uznają godność osoby ludzkiej i pracują dla wspólnego dobra**.

Ponieważ nasze braterstwo jest zakorzenione w Jezusie, Wiecznym Synu Boga, który stał się naszym bratem i ponieważ nasze **braterstwo jest kształtowane przez Matkę Bożą**, jesteśmy powołani by **dawać świadectwo Ewangelii i przemieniającej mocy miłości**. Jesteśmy powołani, by być silnym prawym ramieniem Kościoła, Papieża, biskupów i kapłanów w dziele ewangelizacji i w obronie Kościoła. Przedmiotem naszej specjalnej troski powinni być ci, **którzy nie należą do braterstwa naszej wiary**, którzy odeszli od Kościoła, którzy nie praktykują swojej wiary, którzy przeszli na inne wyznanie, którzy byli słabo ewangelizowani i słabo kształceni w wierze, którzy zostali skrzywdzeni przez tych, którzy reprezentują Kościół. Wszak szczególnie im mamy nieść Cudowny Medalik, znak Niepokalanej, która zawsze o nich pamięta.

Powinniśmy się również troszczyć o tych, których życie często jest duchową pustynią. Jako prawdziwi współpracownicy, synowie i córki naszej Matki, powinniśmy zwrócić się do nich w taki sposób, by dotknął ich serca i umysły, byśmy mogli przyprowadzić ich do Komunii Bożego Syna, komunii życia i miłości, do wspólnoty Kościoła!

Jak czytamy w drugim rozdziale Listu do Efezjan, Jezus przez swoją śmierć pojednał z Bogiem i między sobą dwa

odłamy ludzkości: naród żydowski i pogan, razem mają teraz dostęp do Królestwa.

Wspólnoty braterskie codziennie podejmować powinny na nowo swoją wędrówkę, umocnione nauczaniem apostołów: „W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie!” (Rz 12, 10); „Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie nawzajem” (Ef 4, 32); „Bądźcie (...) poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5, 21); „módlcie się jeden za drugiego” (Jk 5, 16); „przyobleczcie się w pokorę jedni wobec drugich” (por. 1 P 5, 5); „upominajcie się wzajemnie” (por. Rz 15, 14); „czekajcie jedni na drugich” (por. 1 Kor 11, 33); „miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie” (Ga 5, 13); „zachęcajcie się wzajemnie” (1 Tes 5, 11); „znoście siebie nawzajem w miłości” (por. Ef 4, 2); „miejmy jedni z drugimi współuczestnictwo” (por. 1 J 1, 7); „nie ustawajmy w czynieniu dobra, przede wszystkim naszym braciom w wierze” (por. Ga 6, 9-10). „Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach!” (Rz 12, 16); „przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was” (Rz 15, 7).

Budując wspólnotę ducha i serca tych, którzy są powołani do życia razem w jednej wspólnotcie, warto pamiętać o **potrzebie rozwijania zalet** przydatnych we wszystkich relacjach ludzkich, takich jak dobre wychowanie, uprzejmość, szczerść, opanowanie, delikatność, poczucie humoru, umiejętność dzielenia się z innymi.

Nasz czas życia jest czasem wzrastania, wznoszenia, nieustannego budowania, zawsze można coś ulepszyć i dążyć razem do wspólnoty, która umie przebaczać i kochać. Wspólnoty bowiem nie są w stanie uniknąć wszelkich konfliktów. Jedność, którą powinni tworzyć, jest jednością ustanowioną za cenę pojednania. Ta niedoskonłość wspólnot nie powinna jednak zniechęcać. Trudność jest po to, by objawiła się moc miłości.

Nie można jednak zapominać o tym, że pokój i upodobanie do przebywania razem są jednym ze znaków Królestwa Bożego. **Radość życia** – nawet wśród trudności zewnętrznych i duchowych oraz codziennych utrapień jest już udziałem w Królestwie. Ta radość jest owocem Ducha, ogarnia zwyczajne ludzkie życie i monotonię codzienności. Bratnia wspólnota bez radości to wspólnota wymierająca. Członkowie wspólnoty rychło złączą szukać gdzie indziej tego, czego nie mogą znaleźć we własnym domu. Wspólnota bogata w radość jest prawdziwym darem łaski dla braci i siostr, którzy umieją o nią prosić i potrafią akceptować się nawzajem, ciągle podejmując życie braterskie we wspólnocie, ufając w działanie Ducha Świętego. Tak spełniają się słowa psalmu: „Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem; (...) tam udziela Pan błogostawieństwa i życia na wieki” (Ps 133 [132], 1-3), „kiedy bowiem bracia żyją razem we wspólnocie, jednoczą się w zgromadzeniu Kościoła, czują się zgodni w miłości i jednomyślni”.

Szczególnym bowiem znakiem pozostawionym przez naszego Mistrza jest właśnie życie w braterstwie: **„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”** (J 13, 35).

Oprócz misji głoszenia Ewangelii (por. Mt 28, 19-20) Chrystus Pan zlecił swoim uczniom **życie w jedności**, **„aby świat uwierzył”**, że Jezus jest posłany przez Ojca, któremu należy się pełne posłuszeństwo w wierze (por. J 17, 21). Braterstwo ma zatem ogromne znaczenie, ponieważ jest znakiem, który ukazuje boskie pochodzenie chrześcijańskiego orędzia i którego moc otwiera serca na wiarę. „Patrzcie jak oni się miłują” mówiono o pierwszych chrześcijanach. Dlatego „podstawowym warunkiem owocności życia jest właściwa **jakość czyli wzrost w miłości** życia braterskiego we wspólnocie”. Podobnie jak mierna jakość życia braterskiego była często

podawana jako powód licznych odejść, tak też **prawdziwie przeżywane braterstwo pomagało i wciąż pomaga wytrwać.**

We wspólnocie prawdziwie braterskiej każdy czuje się współodpowiedzialny za wierność innych; każdy stara się dzielić życie z innymi w pogodnym klimacie wyrozumiałości i wzajemnej pomocy; każdy dostrzega zmęczenie, cierpienie, osamotnienie, brak motywacji współbrata, czy współsiostry i wspiera tych, którzy słabną pod ciężarem trudności i prób.

Kto otrzymuje to zaproszenie do budowania wspólnoty wraz z Chrystusem w codziennym wytrwałym trudzie ten wchodzi na drogę krzyża: oznacza ona konieczność wyrzekania się siebie.

Zjednoczona z Maryją, Matką Jezusa, także nasza wspólnota powinna wzywać Ducha Świętego, którego moc tworzy wspólnoty promieniujące radością Ewangelii i przyciągające nowych uczniów, na wzór wspólnoty pierwotnej: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42); „Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana” (Dz 5, 14).

Mamy więc być tymi, którzy w służbie Jezusowi, obecemu w najmniejszych i najślabszych braciach i siostrach, oddają się wielkodusznie, bezinteresownie, bez wyrachowania, z czystej miłości, nawet za cenę przelania krwi, by uratować miłość, by rozpalać miłość. Bądźcie błogostawieni wy wszyscy, którzy jesteście mężnymi rycerzami braterstwa, żarliwymi strażnikami Bożej Prawdy, apostołami pokoju w naszym świecie opuszczenia i lęku!

*Niech dusze nasze będą jednością,
niech serca będą zjednoczone,
kochając jedność,
szukając jedności,*

*trwając w zespoleniu z jednym,
i odczuwając to samo w każdym.
Jedność dusz i jednomyślność są do siebie
podobne i samoistnie łączą różnice
więzią miłości i więzią pokoju
w prawdziwym braterstwie.*

(Bernard z Clairveaux, Serm., sept. 2,3)

AMM – CENTRUM STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA



Kanie 2015

Wprowadzenie Dyrektora Krajowego AMM – Jerzego Basaja, do głównego tematu spotkania moderatorów diecezjalnych AMM: *Metody działań wynikające ze struktury nowej ewangelizacji.*

Założenie: *Żyć, słuchając głosu Boga Ojca i stawać się Jego głosem.*

Wymogiem czasu jest rozumne stosowanie nowoczesnych metod ewangelizacyjnych po to, aby nas słuchano. Należą do nich niewątpliwie nowoczesne techniczne środki masowego przekazu, umożliwiające poznanie Boga, który jest miłością i Duchą Świętego, ale także głębokie życie modlitewne ap. maryjnych. Jeśli tego czynnika zabraknie, będziemy głosić tylko siebie. Bierzmy przykład z Jezusa, który nauczał w dzień, a modlił się w nocy. Na modlitwie doświadczał mocy i miłości, ale także cierpienia, o czym świadczy chociażby przestanie Cudownego Medalika. Bierzmy przykład z Maryi, która

dała całą siebie, żeby zbawienie człowieka mogło się dokonać i żeby rośła chwata Zbawiciela, a nie Jej.

To, co robimy w parafiach, musi być oparte na modlitwie, wynikać z ducha modlitwy. Nie możemy dać „życia” innym, nie oddając własnego. Należy zatem poświęcić czas na ewangelizację, dać ofiarę z siebie, przeżywać radości i smutki w duchu wiary, za co nagrodą będzie dla nas życie wieczne.

Korzystajmy z tego, co daje nam świat po to, aby odkryć, dzięki czemu on istnieje i pamiętajmy, że „po Wielkim Piątku nastąpi poranek Zmartwychwstania”.



Dni formacyjne AMM w Kaniach (20-23 VIII 2015 r.)

**Pod hasłem: *Św. Katarzyna Labouré ideałem
chrześcijańskiego życia na dzisiejsze czasy***

Nad realizacją programu czuwali: dyr. krajowy AMM ks. Jerzy Basaj CM i moderator krajowa – Małgorzata Daszczyzak przy wydatnej pomocy kapłanów: ks. Tadeusza Lubelskiego CM, ks. prof. Waldemara Rakocego CM, ks. Radosława Pawłowskiego CM, siostry Katarzyny Skupień SM i ap. maryjnych zaangażowanych w przygotowanie Eucharystii, wyjazdu do Warszawy i pogodnego wieczoru.

Cieszyliśmy się obecnością Honorowej Moderator Ewy Pruskiej-Zajdel i jej cennymi uwagami w dyskusjach panelowych. Dobrze, że mogła być z nami choć przez parę godzin każdego dnia. Jak zwykle panowała atmosfera radości, konstruktywnego działania, a ciekawe relacje moderatorów o inicjatywach podejmowanych przez Apostolat Maryjny w diecezjach oraz wykłady ks. prof. W. Rakocego wzbudzały żywe zainteresowanie słuchaczy.

Ks. Dyrektor Krajowy zapoznał nas z obszernymi cytatami z książki pt. *Tajemnica życia siostry Katarzyny Labouré*, wydanej w 1947 r., znalezionej w księgozbiorniku ks. prof. T. Herrmanna, która stanowi ważny powrót do źródeł. Siostrę Katarzynę nazywa autor „diamentem promieniującym tęcza-
mi”, „poświatą słoneczną, pod którą topnieją lody”, a jej życiorys – „źródłem pociechy” dla czytelników. Ks. Jerzy zachęcał, aby ap. maryjni szli w postawie prostoty, z miłością i wiarą do ludzi, aby szerzyć orędzie Matki Bożej, przekazane zwykłej „siostrze podwórzowej” za pomocą Cudownego Medalika; on ma być mocą, która ożywi martwe, ludzkie serca.

Siostra Katarzyna Skupień niestrudzenie dyrygowała śpiewem i uczyła należycie odmawiać brewiarz *Stawajcie się coraz doskonalszymi*, z podziałem na dwa chóry, z wyeksponowaniem roli lektora.

Moderator krajowa dzieliła się spostrzeżeniami na temat wypełniania zadań przez moderatorów, na temat odbytej pielgrzymki AMM na Jasną Górę. Przypomniała sposób odmawiania różańca biblijnego i sama go poprowadziła. Odmawiać go powinny trzy osoby: jedna czyta rozważanie wprowadzające do każdej tajemnicy, druga – czyta rozważania biblijne, trzecia – mówi pierwszą część *Zdrowaś Maryjo*, a reszta grupy – dopowiada drugą część: *...święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi...* Wówczas wszyscy stajemy się aktywnymi członkami spotkania, a nie jego biernymi odbiorcami. Nie zabrakło podziękowań dla moderator archidiecezji gdańskiej, która przygotowała wraz z ap. maryjnymi i opiekunem duchowym tegoroczną ogólnopolską pielgrzymkę na Jasną Górę.

Niezwykle cenne były dla nas codzienne Msze Święte z naukami, konferencje ks. W. Rakocego, a także rozważania podczas Apelu Jasnogórskiego. Bogate w treść i dobre czyny

okazały się sprawozdania moderatorów diecezjalnych z pracy Apostolatu Maryjnego na danym terenie. Odnotowaliśmy je, aby zachęcić mniej aktywne grupy do działania i do naśladowania dobrych wzorów. Pamiętaliśmy o śp. ks. Teofilu Herrmannie i innych zmarłych księżach misjonarzach, odwiedzając stary Cmentarz Powązkowski. Na naszej drodze nie mogło zabraknąć szczególnego przystanku w Warszawie – „Domu Niepokalanej” przy ul. Radnej 14, gdzie tradycyjnie przywitali nas poczęstunkiem warszawscy ap. maryjni. Zwiedziliśmy także Świątynię Opatrzności Bożej. Dzieliśmy się nie tylko chlebem i radością w ogrodzie w Kaniach. Był czas dla siostry i brata. Cztery dni owocnych obrad, wyzwalania apostolskiego zapału, umocnienia więzi międzyludzkich, wiary, nadziei i miłości, sensu życia w Bogu i krzewienia kultu Niepokalanej. Bogu niech będą dzięki!

Niedzielną Msza św. i śniadanie zakończyły nasz pobyt w Ośrodku Rekolekcyjnym w Kaniach – przy Instytucie Życia Konsekrowanego Chrystusa Króla i Maryi Matki Niepokalanej.

sekr. RK Zofia Miernik

W imieniu Rady Krajowej i wszystkich uczestników spotkania, Dyrektor Krajowy AMM podziękował Zofii Miernik – sekretarz Rady Krajowej AMM, kierując do Niej słowa wdzięczności i zarazem podziwu dla cierpliwości, wytrwałości i wielkiej mrówczej pracy jaką zawsze wykonuje. Zosiu, niech Niepokalana wynagrodzi Twój trud obfitością Bożych łask.

mod. krajowa Małgorzata Daszczyszak

Kanie, 21 sierpnia 2015 r.





NOTATKI Z WYKŁADU KS. PROF. WALDEMARA RAKOCEGO

Temat: Aspekty życia siostry Katarzyny Labouré do praktykowania w dzisiejszych czasach.

Cechy duchowości Katarzyny:

– MILCZENIE:

Matka Boża nie prosiła Katarzyny, aby nie zdradzała, kto jest wizjonerką. Ona sama prosiła siostry, aby pozwoliły jej pozostać nieznaną. Często zdarza się, że osoba, która dobrze czyni, chciałaby być pochwaloną za to lub chociażby ujawnioną. Katarzyna osiągnęła heroizm w milczeniu.

Słowa Pana Jezusa: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 37), powinny dać nam do myślenia, czy nie nadużywamy języka.

Ktokolwiek opowiadał Katarzynie o tym, co dzieje się w Paryżu lub krytykował przełożonych, otrzymywał odpowiedź: „Nie chcę tego słuchać”.

Ocena nie jest krytyką i nie ma zaangażowania emocjonalnego. Krytyka przełożonych to bunt. A ojcem buntu jest szatan. Katarzyna skupiała się na tym, co dobre.

– ŻYCIE UKRYTE:

Katarzyna starała się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki, przy czym zawsze pozostawała w cieniu. Kiedy nie mogła już uczestniczyć we Mszy św., jedna z sióstr zapytała ją, dlaczego nie poprosi o to, aby dostawać Komunię św. częściej, do czego miała prawo jako osoba chora. Siostra Katarzyna odpowiedziała, że nie chce być traktowana inaczej. Chce otrzymywać Komunię wtedy, kiedy i inne siostry. W niczym nie chciała się wyróżniać. Katarzyna i taką skrom-

ność kryta w sercu. Należy czynić to, co czujemy w sercu. Pan Bóg chce tego, co my, o ile nie jest to złe. Sumienie nam podpowie, co to ma być.

– POKORA:

Dzisiaj pokora uchodzi za słabość. Szatan tak zafatyzował tę piękną cnotę, że uważamy ją za słabość. Szczytem pokory (w przypadku s. Katarzyny) jest to, że dostępując tak wielkiej łaski spotkania z Matką Bożą, postanowiła powiedzieć o tym tylko spowiednikowi i nie przyznać się do tego przed nikim innym. Katarzyna nosiła przydomek „siostra regularna”. Nigdy nie opuściła żadnego obowiązku czy ćwiczenia duchowego. Siostry zauważyły, że gdy tylko usłyszała dzwonek na modlitwę, od razu odchodziła od zajęć i spieszyła do kaplicy na spotkanie z Chrystusem. Nie wpadała na ostatnią chwilę, bo przecież Chrystus nie mógł na nią czekać. Gdy Pan Bóg kogoś czymś obdaruje, to trudno być pokornym. Katarzyna to potrafiła.

– TROSKA O ZBAWIENIE:

Kiedy Katarzyna trafiła do swojej pierwszej pracy, chwaliła swoją przełożoną, bo ta miała zasady. Na przykład – pierwsze nowalijki zawsze były dla ubogich. Ostatnie 15 lat zajmowała się starcami. Ci ludzie w większości byli niewierzący. Klęli, byli nieznośni, a ona tylko modliła się za nich. Przez te 15 lat nikt w hospicjum nie umarł nie pojednany z Bogiem, co się wcześniej nie zdarzało.

Troska o zbawienie ma być troską o człowieka, więc o ciało i o duszę. Ale zbawienie jest najważniejsze, bo życie doczesne możemy stracić bez szkody dla duszy. Troska o sprawę doczesną jest tylko uwiarygodnieniem troski o zbawienie. Ważne jest milczenie, ważna pokora, ale najważniejsza jest troska o zbawienie. Najlepiej osiągnąć zbawienie, gdy się zapomni o sobie.

– CZYSTOŚĆ SERCA:

Jedna z sióstr – V. Sejole, powiedziała, że nigdy nie spotkała osoby tak czystej, niewinnej i szlachetnej. „Błogosławieni czystego serca” to ci, którzy myślą to, co czynią. Mają szlachetne intencje, kierują się dobrem innych. Gdybyśmy mieli szlachetne intencje, życie nasze byłoby całkiem inne.

– OBOWIĄZKOWOŚĆ:

Od 1861 roku Katarzyna zajmowała się starcami w hospicjum. Opróżniała i myła ich nocniki. Robiła to na dworze, a smród rozchodził się na wszystkie strony. I ta, która złożyła swe dłonie na kolanach Maryi, poczytywała sobie za zaszczyt wykonywanie tej pracy. Mówiła, że „są to perły Siostry Miłosierdzia”. Oto jak niebo zmienia człowieka.

Życie Katarzyny jest odbiciem życia Matki Bożej, dlatego tę duchowość warto rozpamiętywać.

z-ca srkr. RK Janina Barska

Kanie, 22 sierpnia 2015 r.



**Warsztaty biblijne pod kierunkiem
ks. prof. Waldemara Rakocego**

ANALIZA LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA DO RZYMIAN (Rz 9, 1-29)

Wykład księdza profesora prowadzony był w formie dialogu ze słuchaczami. Podpowiadał nam, w jaki sposób w tekście szukać głównego tematu i lepszego zrozumienia całej treści listu. Apostoł Paweł pisząc swoje listy trzymał się zasad retoryki rzymskiej. Analizując przeczytany tekst należy stosować zasady:

1. Postawienie problemu (werset 1-5). Problemem jest tu niewiara Żydów, mimo wielkiego obdarowania ich przez Boga, począwszy od Abrahama. Apostoł wymienia tu: synostwo, chwała, przymierza, nadanie, prawa, obietnice.

2. Teza (werset 6a). „Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło”.

3. Argumentacja (werset 6b).

– *dedukcja (rozumowanie);*

– *indukcja (przykłady – egzemplia).*

Najczęściej w tekście pierwsze są przykłady, a dopiero potem rozumowe argumenty.

Św. Paweł pominął świadomie przywilej wybraństwa Żydów. Bo cała argumentacja wykazuje, że wybrani niekoniecznie pochodzą – co do ciała – z Abrahama. Porównuje tu dzieci Abrahama (Izaaka i Izmaela) oraz dzieci Izaaka (Ezawa i Jakuba) identyczne – co do prawa. Nie ma tu znaczenia biologiczne zrodzenie czy pierworództwo. Nie istnieje pojęcie „naród wybrany” tylko „lud wybrany”, bo nie jest uwarunkowany etnicznie ani kulturowo.

Rada: Musisz odpowiedzieć na wezwanie Boga. Etniczne pochodzenie nie ma znaczenia.

Wybraństwo polega na udzielonej łasce i odpowiedzi naszej na nią. W wybraństwie uczestniczy ten, kto odpowiada na wezwanie Boga. Wiersz 28: „Wierna Reszta wypełni cały Boży zamysł zbawienia”.

Ks. profesor kolejny raz udowodnił nam, że dokładna analiza tekstu pozwala nam na pełne zrozumienie przekazu św. Pawła Apostoła.

z-ca sekr. RK – Janina Barska

Z ŻYCIA WSPÓLNOT JUBILEUSZE I SPRAWOZDANIA



DIECEZJA OPOLSKA

Sprawozdanie z działalności Apostolatu Maryjnego w Otmuchowie

Hasło: *„Każdy z nas ma być Apostołem Bożej Miłości i Miłosierdzia”.*

Apostolat istnieje u nas od 25 lat, w trzech grupach. Każda grupa ma swoje ustalone spotkania. Jeżeli zachodzi konieczność, wszystkie trzy grupy współdziałają ze sobą. Staramy się pomagać w kościele według potrzeb. Opiekujemy się Kaplicą pw. Świętego Krzyża – sprzątamy, zmieniamy kwiaty i adorujemy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie od 1 do 1,5 godz. przed zamknięciem.

- Codziennie uczestniczymy we Mszy św., przeważnie rano.
- Przed Mszą św. niedzielną prowadzimy różaniec i koronkę do Bożego Miłosierdzia.
- Prowadzimy bibliotekę, wypożyczamy książki dwa razy w tygodniu.
- Pomagamy grupie „Caritas”, według potrzeb.
- Apostołka Genowefa Karpiak należy do chóru kościelnego.
- Należymy do Żywego Różańca i do Krucjaty Różańca w intencji Ojczyzny w Częstochowie.

W Kaplicy Wieczystej Adoracji, podczas adoracji modlimy się:
– w *poniedziałek*: litania do Ducha Świętego i koronka do Aniołów Stróżów;

- *w wtorek*: modlitwy poświęcone Matce Bożej;
- *w środę*: droga krzyżowa;
- *w czwartek*: godzina święta;
- *w piątek*: droga krzyżowa;
- *w sobotę*: modlitwy do Matki Bożej;
- *w niedzielę*: adoracja Najświętszego Sakramentu.

Dodatkowo codziennie uwielbiamy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie i Matkę Bożą. Odmawiamy różaniec, koronkę do Bożego Miłosierdzia i inne modlitwy: litanie, koronki, nowenny itd.

przew. Janina Żyrek



DIECEZJA BIELSKO-ŻYWIECKA

Apostolat Maryjny z Ujsół na Żywiecczyźnie, który w dniach 9 i 10 maja szczególnie świętował srebrny jubileusz 25-lecia istnienia. W sobotę 9 maja na Mszy św. jubileuszowej o godz. 18.00 odbyła się uroczystość przyjęcia do wspólnoty pięć osób z Ujsół. Te osoby powierzyły się Matce Bożej.

Doświadczamy w naszej wspólnocie owoców wytrwałej modlitwy. Miały miejsce głębokie nawrócenia: 33-letni mężczyzna przyjął sakramenty. Po wielu latach osoby przystąpiły do spowiedzi. Nastąpiła zgoda w rodzinie po 50. latach kłótni. Podczas nabożeństw 27 dnia miesiąca miały miejsce uzdrowienia w chwili błogostawieństwa Najświętszym Sakramentem – wspominają apostołki z Ujsół.

Mszy św. jubileuszowej przewodniczył ks. Jacek Wachowiak, w koncelebrze z kapłanami z parafii w Ujsołach. **Nie ma takiej możliwości, aby ktoś – rozdając medaliki i mając przy sobie Matkę Bożą – był daleko od Boga** – zauważył w homilii. Zachęcał zgromadzonych do bycia odważnym w wierze, do

odważnego dawania medalików i głoszenia o miłości Jezusa, szczególnie ludziom pogubionym. Zwracał też uwagę na kwestię odwagi proszenia. Nie tylko dawać, ale też umieć odważnie prosić w myśl słów: „Proście, a będzie wam dane”.

Po Mszy św. ks. Jacek wraz z siostrami rozdawał cudowne medaliki i materiały o Apostolacie Maryjnym. A całą niedzielę 10 maja trwała w parafii Niedziela Maryjna. Ks. dyrektor głosił kazania tematyczne i również rozdawał po każdej Mszy św. medaliki.

Monika Jaworska

Dzień Skupienia w Pogórze

Dnia 17 X 2015 r. w odpowiedzi na zaproszenie, po raz kolejny licznie przybyli do Pogórze, do parafii NMP Królowej Polski, na Dzień Skupienia Apostolatu Maryjnego, apostołki i apostołowie wraz z opiekunami Apostolatu, reprezentujący poszczególne parafie archidiecezji katowickiej i diecezji bielsko-żywieckiej. O godz. 9.00 w sali konferencyjnej na probostwie nastąpiło uroczyste powitanie poszczególnych przedstawicieli parafii przez naszą diecezjalną moderatorkę Urszulę Raszkę. Przy ciepłej kawie, herbacie i pysznym kołaczem dzieliliśmy się swoimi przeżyciami, wymienialiśmy zdania i spostrzeżenia.

W tym czasie wygłosił do obecnych słowo, jak zwykle radosny, obdarzony poczuciem humoru ks. kanonik Alojzy Zuber, który przybliżył historię Apostolatu Maryjnego w naszej diecezji (bielsko-żywiecka) i w parafii w Pogórze. Opowiedział, w jaki sposób ks. Teofil Herrmann „przechytrył” komunistów, doprowadzając do założenia Apostolatu Maryjnego w czasach, gdy „Kościół był wrogiem Państwa”. Rok 1980 nie sprzyjał mu w tym, a pomimo tego możemy dziś cieszyć

się jego ciągłym „rozszerzaniem się”. W naszej diecezji wciąż powstają nowe grupy przyparafialne. Obecnie jest ich 36. Gospodarz parafii w Pogórze ks. Ignacy Czader, obchodzący tego dnia swoje imieniny, cieszył się z przybycia tak wielu gości, stwierdzając, że przydałaby się już trzecia salka, by się pomieścić w przyszłości. Podziękował za wszelkie ofiary materialne, złożone na rzecz tragicznie zmarłego Romka – chłopaka z miejscowości Zimna Woda na Ukrainie, który przyjeżdżał co roku pomagać w budowie parafii w Pogórze i pozostawił swą niedawno poślubioną żonę Aleksandrę, która oczekiwała na rozwiązanie. W Zimnej Wodzie budowany jest kościół, a ks. Ignacy chciałby ze swej strony pomóc w tym dziele, czując się duchowo silnie związany z ludźmi, którym też wiele zawdzięcza.

Po odmówieniu dziesiątka Różańca odbyła się konferencja prowadzona przez Krajowego Dyrektora Stowarzyszenia AMM ks. Jerzego Basaja, który pełni tę funkcję od 8 lipca br., a nam towarzyszył od początku do końca naszego spotkania. Z niezwykłą prostotą ducha, otwartością serca przedstawił świadectwo własnego życia. „Oto Syn Twój, oto Matka Twoja...”, Maryja towarzyszyła ks. Dyrektorowi od początku życia, czego nie był do końca świadomy. To poprzez uproszenie życia przez rodziców w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim („gdyż urodził się chory, bez szans na życie”), możemy wraz z nim dziękować dzisiaj za tą łaskę Matce Bożej Łaskawej, która zaopiekowała się ks. Jerzym od samego początku. To Maryja jakby zaprosiła go do bliższej z Nią relacji. Pierwsze „inne bardzo osobiste” spotkanie nastąpiło, gdy wybrał się na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy i gdy spojrzął (przy Cudownym Obrazie) w oczy Maryi. Na pielgrzymkę tę poszedł „dla świętego spokoju” na prośbę swej starszej siostry, ale od wtedy Maryja „zapraszała” Go

już corocznie, przez 16 lat. Wciąż „towarzyszyła” mu w życiu aż do pełnienia obecnej funkcji. Z niezwykłą pokorą podkreślał, jak ważne są otwarte dłonie, serce, siła nóg, by czynić te najważniejsze cuda, drobne, codzienne dobre uczynki, uśmiech, pomocna dłoń...

Wtedy to dokonują się cuda, których „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało”. Uświadomienie sobie: kim jestem i pójście drogą apostołstwa w zawierzeniu się opiece NMP, powinno prowadzić nas drogą, która da „poranionemu” światu nadzieję, radość i impuls do odnowy życia. Podkreślał też o pamiętaniu o tym, że „szatan nie odpuszcza” i zawsze chce przeszkodzić, zniechęcić, utrudnić. Będzie to czynił, ale wiemy, że nie możemy przystać na jego wolę.

Druga część spotkania odbyła się w kościele. Przy wystawionym Najświętszym Sakramencie odmówiliśmy litanię do NMP Niepokalanej Cudownego Medalika i modlitwę za rodziny, po czym miała miejsce Msza św., której przewodniczył JE ks. Tadeusz Rakoczy emerytowany biskup diecezji bielsko-żywieckiej, który pozostał też z nami na wspólnym obiedzie. Mszę św. koncelebrowało łącznie 24 księży, podczas której nastąpiło uroczyste przyjęcie jedenastu apostołek i jednego apostoła w szeregi Apostolatu Maryjnego (z naszej parafii wstąpiła apostołka Maria). Po zakończonej mszy św. miało miejsce wspólne „zdjęcie rodzinne” do „Niedzieli”, wykonane przez red. Monikę Jaworską, a potem znów przejście do sali na posilenie ciętą pysznym obiadem, z przednią obsługą pogórzańskiego „narybka”. Po obiedzie konferencję wygłosił ks. dr Franciszek Płonka, mówiąc o potrzebie bycia apostołem. „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” przeplatana śpiewem pieśni „Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię”, to temat konferencji. Ks. Franciszek zauważa, że:

1. Apostołowie powinni „brać w siebie Ewangelię”, by ją nieść światu.

2. „Wejść w skórę uczniów z Emaus”.

3. Pamiętać, że od momentu chrztu jesteśmy latoroślą wszczepioną w krzew winny.

4. Bóg nie może przestać „być sobą”, nie może „zastygnąć”, bo „góry mogą ustąpić...”, a Bóg jest żywą Miłością dla człowieka.

5. „Brać w siebie Maryję”.

6. Świat potrzebuje świadków.

7. Ewangelią należy „zarażać”, by nie stała się tylko „karykaturą”.

Po konferencji wspólnie odmówiliśmy koronkę do Bożego Miłosierdzia, nastąpiły podziękowania imienne, a także dla wszystkich zgromadzonych.

Nasza moderatorka Urszula Raszka dbała, by spotkanie przebiegało według planu godzinowego, bo w przeciwnym razie byłyby ciągłe „poślizgi czasowe”. Należą się naszej Urszuli serdeczne podziękowania, za to całym sercem oddane zaangażowanie, by spotkanie przebiegało w tak ciepłej, serdecznej i rodzinnej atmosferze, gdzie chce się powracać i czeka się na kolejny Dzień Skupienia.

Na koniec pomimo deszczu, udaliśmy się na miejscowy cmentarz, by złożyć kwiaty na grobie ks. kan. Stanisława Gawlasa oraz na miejsce jego tragicznej śmierci (przy dębie na terenie kościoła, gdzie „czuwa” w kapliczce Jezus Fraso-bliwy). Umocnieni duchowo, bogatsi w doświadczenia, nieśmy dobro i nadzieję!, nieśmy Ewangelię „poranionemu” światu!, a ks. Ignacy ma czas do majowego Dnia Skupienia, by przygotować chociażby jakąś wiatę na „napływ” gości, bo już czujemy się zaproszeni przez naszą opiekunkę – Niepokalaną NMP Maryję. Wszystkim składam serdeczne BÓG ZAPŁAĆ za uczestnictwo w tym dniu i za duchowe wsparcie. Do zoba-

czenia w maju 2016 na kolejnym Dniu Skupienia w Pogórze.
Wszystko z Niepokalaną!

*ap. Teresa Szponar z par. św. Jana Nepomucena
w Pogwizdowie (diecezja bielsko-żywiecka)*



DIECEZJA GLIWICKA

Jubileusz 15-lecia Apostolatu Maryjnego w parafii św. Józefa w Krupskim Młynie

Dnia 30 maja 2015 roku Apostolat Maryjny naszej parafii obchodził jubileusz 15-lecia założenia wspólnoty. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Apostolatów Maryjnych i kilku księży z diecezji gliwickiej, m.in.: z par. Podwyższenia Krzyża w Lublińcu, z par. Św. Mikołaja w Lublińcu, z par. Św. Edyty Stein w Lublińcu, z par. Św. Stanisława Kostki w Lublińcu, z par. Św. Jana Nepomucena w Lisowicach, z par. Św. Józefa w Sadowie, z par. Św. Jana Chrzciciela w Łagiewnikach Wielkich, z par. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Pawonkowie, z par. Wniebowzięcia NMP w Miasteczku Śląskim, z par. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Toszku, z par. Najśw. Serca Pana Jezusa w Zabrze Rokitnicy.

W uroczystościach uczestniczyli również nasi parafianie – członkowie różnych wspólnot. Świętowanie rozpoczęto Nabożeństwem Maryjnym prowadzonym przez ks. Sebastiana Binkowskiego. Wspólnym śpiewem pieśni maryjnych, i wezwań Litanii Loretańskiej, chwaliliśmy Maryję Królową maja.

Centralnym punktem uroczystości była Msza św. Na wejście zaśpiewaliśmy Hymn Apostolatu Maryjnego. Mszy św. koncelebrowanej przez księży z zaproszonych parafii przewodniczył i homilię wygłosił dyrektor krajowy Apostolatu Ma-

ryjnego ks. Jerzy Basaj. Modlitwę Zawierzenia Maryi Niepokalanej odczytała moderator diecezjalna Wiesława Bromer.

Po dziękczynnym *Te Deum* uczestnicy spotkania udali się pod figurę MB Fatimskiej. Tam odmówiliśmy modlitwę Anioł Pański, którą poprowadził ks. Stefan Jezusek – opiekun naszej grupy modlitewnej. Tam zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie.

W sali parafialnej po skromnym poczęstunku uczestnicy uroczystości wysłuchali bardzo ciekawej konferencji na temat „Braterstwo myśli wspólnota miłości”, którą wygłosił opiekun diecezjalny AM ks. Zdzisław Śliż. Następnie był czas na wymianę doświadczeń, omówienie ciekawych form pracy w różnych grupach apostołskich oraz przedstawienie świadectw o łaskach otrzymanych za przyczyną Cudownego Medalika. Wspominaliśmy również jubileusz 35-lecia naszej parafii. Spotkanie zakończyło się koronką do Bożego Miłosierdzia, którą poprowadził ks. Zdzisław Śliż.

Po uroczystościach jubileuszowych w Krupskim Młynie, pełni głębokich przeżyć religijnych, udaliśmy się do Potępy, by pokłonić się Chrystusowi przy relikwiach w zabytkowej Kaplicy Grobu Pańskiego. Rys historyczny powstania kaplicy przedstawił ks. Marcin Kwaczała. Dziękujemy Panu Bogu, że poprzez tego typu uroczystości możemy głosić cześć Maryi Niepokalanej, szerzyć kult Cudownego Medalika i umacniać więzi między wspólnotami parafialnymi. Wszystko z Niepokalaną!

przew. Ludwika Gawron



DIECEZJA RADOMSKA

Jubileusz 20-lecia Apostolatu Maryjnego w Parafii Św. Barbary w Pionkach.

Słoneczna sobota, 10 października 2015 roku była dniem dziękczynienia Panu Bogu i Niepokalanej za dar Stowarzy-

szenia Cudownego Medalika w parafii św. Barbary w Pionkach. W uroczystości uczestniczyli: dyr. krajowy AMM ks. Jerzy Basaj, duchowy opiekun diecezjalny stowarzyszenia, a zarazem proboszcz, ks. kan. Stanisław Bujnowski, opiekunowie grup parafialnych: o. dr Grzegorz Gut OFMConv. z parafii NPNMP ze Skarżyska-Kamiennej oraz o. Benedykt Zieliński OCist. z parafii Św. Floriana w Wąchocku (inni opiekunowie nie przybyli). Ponadto na zaproszenie ks. dziekana S. Bujnowskiego odpowiedzieli: ks. Edward Musioł z parafii pw. Św. Idziego w Suchej k. Radomia, gdzie przeprowadzona była niedziela maryjna oraz ks. Leon Czerwiński z parafii NMP w Pionkach, który postugiwał w konfesjonale.

Przybyły również delegacje świeckich ap. maryjnych z Radomia, Skarżyska-Kamiennej (z dwóch grup), z Wąchocka, z Lipowego Pola oraz ze Skarżyska Kościelnego wraz ze swymi przewodniczącymi: A. Konatowicz, G. Niziołek, M. Stachoń, A. Życińską, R. Dziopą, U. Śrębowatą, a także moderator diecezjalna Zofia Miernik i jej z-ca Wiesława Chyb. Pionkowska grupa zaprosiła ponadto przedstawicieli miejscowej Odnowy w Duchu Świętym, Rycerzy Kolumba, Kół Żywego Różańca i liczną grupę sympatyków Apostolatu.

O godz. 10.00 powitał gości w kościele ks. kan. S. Bujnowski, proboszcz parafii. Nawiązał do symboliki daru Niepokalanej Cudownego Medalika, do jubileuszu 20-lecia AMM oraz wspomniął swoje czteroletnie proboszczowanie w parafii w Skarżysku Kościelnym. Na okoliczność jubileuszu wydrukował plan spotkania, z którym zapoznali się obecni na uroczystości.

Następnie zabrał głos dyr. krajowy AMM, ks. Jerzy Basaj. Po krótkiej modlitwie do Niepokalanej wyraził radość z 20-letniej działalności AM w tutejszej parafii. Podzielił się świadectwem osobistego życia, w którym doświadczył – już od urodzenia – niezwyklej miłości i opieki Maryi, a także wielkiego

miłosierdzia Boga. Dziś wie, że nic nie jest jego zasługą, lecz zaproszenie Maryi do służby na chwałę Bożą, pozostaje nadal aktualne.

Zwracając się do apostołek maryjnych powiedział, że każda z nich może być orędowniczką Maryi. **Apelował, aby bronić się przed zniechęceniem, gdyż ta pokusa to podszept szatana, który chce nas zniechęcić do czynienia dobra; aby z wiarą i radością nosić Cudowny Medalik i rozpowszechniać go. Powiedział: „Jesteście dla świata znakiem obecności Maryi w naszym życiu i jeśli będziemy z Nią pokonywać trudności, zobaczymy, jakich cudów dokona w nas Bóg. Jesteście tym zaczynem, dzięki któremu świat może się zmienić”.**

Sprawozdanie z działalności grupy AMM złożyła przewodnicząca Maria I. Płachta. Zaznaczyła, że praca ap. maryjnych jest ściśle związana z życiem parafii, z wydarzeniami roku liturgicznego, ale także z wymogami Statutu AMM. W ciągu 20-letniej działalności owocnie pracowały: pierwsza przewodnicząca śp. Alicja Stopka, Ewa Abramowicz (czytanie co miesiąc modlitwy po Komunii św., przygotowanie i prowadzenie Nowenny do Matki Bożej Cudownego Medalika przed 27 listopada każdego roku); Cecylia Górka (czytanie lekcji podczas Eucharystii); Zuzanna Figura (rozdawanie medalików podczas niedziel maryjnych, pielgrzymek i okazjonalnie); Anna Monkosa (zastępowała przewodniczącą podczas pielgrzymek i niektórych spotkań miesięcznych, zawsze była gotowa nieść pomoc tam, gdzie jej było potrzeba). Obecna przewodnicząca, Maria Płachta i Zuzanna Figura wraz z ks. S. Bujnowskim zorganizowali cztery niedziele maryjne w sąsiednich parafiach i rozdały tysiące medalików. Ap. Maria uczestniczyła kilka razy w rekolekcjach dla moderatorów i ich rad, a w 2015 r. wydelegowała na nie Annę Monkosę. Utrzymuje stały kontakt z mo-

derator diecezjalną, dzieląc się świadectwami i czynami apostołskimi (szerzej o pracy – w odrębnym sprawozdaniu).

Po wystąpieniach ww. osób wszyscy uczestnicy uroczystości pozwali do grupowego zdjęcia, które wykonał przedstawiciel Rycerzy Kolumba.

O godz. 11.00 rozpoczęła się Eucharystia, której przewodniczył i homilię wygłosił dyr. krajowy ks. Jerzy Basaj.

Myśli z homilii: Wdzięczność Panu Bogu i Niepokalanej za 20 lat pracy AMM w parafii Św. Barbary w Pionkach. Dług wdzięczności za dar Cudownego Medalika. Nasz Magnificat – to Eucharystia. Zwrócenie uwagi na niezliczoną ilość modlitw i czynów apostołskich, wypowiedzianych i wykonanych w kościele i w parafii. Apel o wykonanie wszystkiego, o co prosi nas Maryja w Kanie Galilejskiej, o oddanie Bogu przez Niepokalaną naszego dziś, naszego jutra, o wstuchiwanie się w słowo Boże i naśladowanie Maryi we wprowadzaniu go w życie. Kto związał się z Maryją, zawsze będzie z Jezusem i odwrotnie. Jeśli jesteśmy naprawdę zakochani w Chrystusie, nasze serca napełni radość, która udzieli się innym. Ten, kto pozostanie związany z Maryją, nigdy nie będzie sam; nie będzie upokarzany; nigdy nie straci wiary; pieniądze nie wrócą mu w głowie; nie będzie rozwodów, napięć, kłótni. Będziemy znakiem tego świata, jeśli uwierzmy słowom Niepokalanej wrytym na medaliku i będziemy Ją prosić o łaski. Innymi słowy: „Noś Cudowny Medalik i proś o łaski”. Słowa z medalika: „O, Maryjo bez grzechu poczęta...” dają nadzieję, że jesteśmy ukochanymi dziećmi Boga, poddani Jego bezgranicznej miłości. Otwórzmy zatem gorąco nasze serca. Nie bójmy się trudu, zmagañ. Spójrzmy na Maryję, która doświadczyła cierpienia, ale nie protestowała, lecz przyjęła krzyż z pokorą. Warto zapamiętać słowa wryte na murze warszawskiego getta: „Wierzę w słońce, choć nie płonie, wierzę w miłość, choć nie czuję; wierzę w Boga, choć Go nie wi-

dzę”. Niech Najśw. Maryja Panna wyprosi każdemu z was łaskę prawdziwej miłości Boga w Trójcy Świętej Jedynego.

Po homilii nastąpiło uroczyste przyjęcie kandydatki Jaldwigi Sąpor w szeregi Apostolatu Maryjnego.

UDZIAŁ APOSTOŁEK MARYJNYCH W LITURGII: czytanie lekcji: Alicja Sowińska; modlitwa wiernych: Ewa Abramowicz; zapowiedź darów: Anna Monkosa; procesja z darami – przedstawicielki grup z diecezji: Teresa Marzec, Maria Płachta, Anna Życińska, Zofia Banasik, Maria Stachoń; modlitwa po Komunii św.: Stanisława Strukiel.

Podziękowania po Mszy św. składali gościom: ks. S. Bujnowski i M. Płachta; a Gospodarzom-Jubilatom i osobom konsekrowanym: moderator diecezjalna Z. Miernik, przedstawicielki Odnowy w Duchu Świętym – Elżbieta Pietrzyk i Ewa Basaj. Odczytany został list intencyjny adresowany do proboszcza ks. Stanisława Bujnowskiego od współpracownika AMM, Zbigniewa Chyba, który wraz z żoną Wiesławą i moderator diecezjalną zakładał Apostolat Maryjny w Pionkach. Kapłani otrzymali od moderator diecezjalnej pisemne podziękowania wraz z dużymi poświęconymi medalikami, ozdobionymi niebieską wstążeczką, a od ap. maryjnej M. Płachty – bukiety kwiatów. Podobnie – wyróżniające się w pracy apostoelskiej członkinie AMM z Pionek – dostały dyplomy (M. Płachta, E. Abramowicz, C. Górka, S. Strukiel, Z. Figura). Moderator złożyła na ręce ks. proboszcza życzenia dla wszystkich kapłanów w Roku Życia Konsekrowanego, a na ręce przewodniczącej – dla jubileuszowej grupy AMM. Każdy z uczestników uroczystości został obdarowany pamiątkowym obrazkiem, przygotowanym przez przewodniczącą M. Płachtę.

Dziękczynienie zostało ubogacone adoracją Najśw. Sakramentu, poprowadzoną przez ks. J. Basaja; modlitwy czytały: Zuzanna Figura i Stanisława Strukiel. Przed ołtarzem stała w kwiatowej dekoracji figura Niepokalanej o prześlicznym

obliczu, a po obydwu stronach prezbiterium zawieszono były banery przedstawiające awers i rewers Cudownego Medalika – uwieńczony sukcesem trud pracy pionkowskiej przewodniczącej, z którym związane były różne przedziwne wydarzenia, poprzedzające jubileuszową uroczystość. Na początku i końcu uroczystości wybrzmiał *Hymn Apostolatu*.

Po błogostawieństwie gospodarze i goście udali się do Baru „Smak”, gdzie spożyli obiad, degustowali pyszne „apostolskie” ciasta i owoce. Następnie był czas dzielenia się dobrą nowiną, podejmowanymi inicjatywami w poszczególnych parafiach. Sprawozdania złożyły: M. Płachta, G. Niziołek, U. Śrębowata, A. Konatowicz, R. Dziopa, M. Stachoń. Z apelem o uczestnictwo przewodniczących w dorocznych rekolekcjach moderatorów zwróciła się Z. Miernik. Przypomniała zarazem o zbliżających się wydarzeniach: całodobowej modlitwie różańcowej w intencji Ojczyzny – 26 X br. (dla diecezji radomskiej) oraz o nadchodzącym Roku Miłosierdzia i adoracjach Najświętszego Sakramentu w Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku Kamiennym – na prośbę Wydziału Duszpasterskiego przy Kurii Biskupiej w Radomiu. Podsumowaniem spotkania była wypowiedź ks. Dyrektora Krajowego, który wyraził aprobatę dla ciekawych przedsięwzięć apostolskich w naszej diecezji i podał kilka ogłoszeń. Jubileuszowe spotkanie zakończyła modlitwa koronką do Bożego Miłosierdzia o godz. 15.00.

Wydarzenie uświadomiło nam, że przy dobrej współpracy z ks. proboszczem, konstruktywnej dyskusji, bez narzucania własnych racji, możliwe jest zorganizowanie obchodów jubileuszowych, ale także uwidaczniają się efekty codziennego apostolskiego trudu. Wspominając to piękne wydarzenie z radością śpiewamy: „Tyś Pani nas pokochała, Twoimi jesteśmy dziećmi...”.

mod. diec. Zofia Miernik

Sprawozdanie z 20-lecia AMM w parafii pw. św. Jana Nepomucena w Lisowicach

MARYJO DZIĘKI CI – takie słowa widniały na przygotowanej dekoracji z okazji 20-lecia powstania i działalności grupy Apostolatu Maryjnego w naszej parafii. Do naszego jubileuszu przygotowaliśmy się bardzo starannie. Każdy członek naszej wspólnoty odprawiał nowennę do MB od Cudownego Medalika, przez dziewięć dni poprzedzających sobotnią uroczystość. Wcześniej planowaliśmy, a potem wykonywaliśmy dekoracje kościoła i salki. Przygotowaliśmy program z tekstami pieśni śpiewanych podczas nowenny i Mszy św. Dla każdego uczestnika naszej uroczystości przygotowany został drobny „souvenir”, na który składał się własnoręcznie uszyty przez jedną z naszych apostołek portfelik na różaniec, a w środek wsunęliśmy cytaty – złote myśli znanych wielkich tego świata (np. Jana Pawła II).

Żarliwie się modliliśmy, bowiem w dwa tygodnie przed naszym jubileuszem miała nastąpić zmiana proboszcza w naszej parafii – tak więc tym goręcej zanosiliśmy modły do Pana przez wstawiennictwo Niepokalanej w intencji kapłana, który do nas miał przybyć i prowadzić nas dalej.

W sobotę 19 września o godz. 8.30 odebrałam telefon. Dzwonił ks. Dyrektor, który błędził po polskich drogach w bardzo gęstej mgle – dojechał szczęśliwie. Nasze świętowanie rozpoczęliśmy o godz. 10.00 nowenną do MB od Cudownego Medalika, którą prowadził Dyrektor Krajowy AMM ks. Jerzy Basaj. Był on także głównym celebrazem Mszy św., sprawowanej wraz z opiekunem diecezjalnym ks. Zdzisławem Śliżem oraz naszym nowym proboszczem ks. Rafałem Wyleżołem. Przed Mszą św. wysłuchaliśmy wiersza ułożonego specjalnie na obchody uroczystości 20-lecia AMM, przez naszą apostołkę Eleonorę Błyszcz. Na nasz jubileusz przybyło

96 członków, prawie ze wszystkich wspólnot naszej diecezji gliwickiej, na czele z moderator Wiesławą Bromer. Ogromną radość nam sprawiła obecność 10 kapłanów – proboszczów oraz opiekunów grup apostołatu.

Po uroczystej Mszy św. udaliśmy się do salki, gdzie wystuchaliśmy konferencji wygłoszonej przez ks. Zdzisława Śliżę. Naszą 20-letnią działalność przedstawiliśmy na multimedialnej prezentacji. Obejrzeliśmy również występ przygotowany przez grupę „Radośni” (dzieci i młodzież z naszej parafii) pt. „Bambu”. Moderator diecezjalna Wiesława Bromer zachęcała nas do wzięcia udziału w Dniach Modlitwy Rodziny Wincentyńskiej i Pielgrzymce na Jasną Górę w dn. 25-26 IX 2015 r. Nie obyło się również bez podziękowań, życzeń, też radości i wdzięczności. Ksiądz Dyrektor obdarował nas medalikami i pobożną lekturą. Od członków mojej grupy otrzymałam bardzo wymowny podarunek – serce. Serce, na którym znalazło się każde imię apostoła naszej grupy.



Korzystając z okazji chciałam podziękować całej mojej wspólnocie: dziękuję za to, że jesteście, bo bez Was przecież, nie było by mnie i tak wspaniałej rodziny jaką tworzymy. Dziękuję Wam, za wytrwałość, za chętnie włączanie się w prowadzenie, uczestnictwo i urozmaicanie naszych comiesięcznych spotkań. Za podejmowanie różnych nowych zadań i wezwań, które niejednokrotnie uwieńczone były sukcesami. Dziękuję, że jesteście zawsze ze mną, że mnie wspieracie, służycie dobrą radą, że mi pomagacie i nigdy nie mówicie NIE. „Połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces” (Henry Ford).

PS. Ks. Proboszcz jest gorliwym czcicielem MB. Przybył do nas z sanktuarium diecezjalnego z Rud Raciborskich, gdzie króluje MB Pokorna. Wszystko z Niepokalaną.

Renata Piosek

Lisowice 19.09.2015 r.

Wiersz na 20-lecie AMM

Wiele zakątków ma nasz kraj kochany,
Lecz Lisowice – nasza wioska, to zakątek mało znany.
Nie ma tu uzdrowisk na naszym terenie,
ale możesz tutaj uzdrowić swej duszy schorzenie.
Gdy uklęknieś z pokorą w tutejszym kościele,
możesz dla swej duszy uzyskać łask wiele.
Gdyż Niepokalana wzywa nas:
– przychodźcie do mnie w każdy czas,
przychodźcie do mnie na nowennę w każdą środę,
proście o cokolwiek a ja wam pomogę.
Przychodźcie do mnie w soboty,
gdy wasze ręce pełne roboty.
Gdy urobieni jesteście po łokcie,

po wsparcie do mnie wtedy przychodźcie.
W naszej świątyni wśród błogiej ciszy,
własne myśli dogonisz, bicie serca usłyszysz.
Sto przyrzeczeń uczynisz, będziesz siły mieć nowe,
gdy najszczerzą ze wszystkich przeprowadzisz rozmowę.
Tutaj obok głównego ołtarza,
mieszka Niepokalana co łaskami obdarza.
Warto tu przyjść, choć czasem drogę mgła zasnuwa,
idąc przez radość lub krzyż, wiedząc że Niepokalana czuwa.
Skoro jesteś w świątyni na skraju Lisowic,
o swoich radościach i smutkach Niepokalanej opowiedz.
Tutaj wraz z Niepokalaną
i św. Jan Nepomucen za obronę Ci staną.
Jest wiele pięknych dni w roku, a każdy z nich szybko mija.
I taki dziś dzień obchodzimy,
gdyż z nami w apostołacie 20 lat jest Maryja.
Tym co stoją na czele, co ster ujęli w swe ręce,
Wdzięczni, i życzeń wiele składamy dziś w podzięce.
Za zmarłe nasze apostołki, co odeszły do Pana,
gdzie mieszkań jest wiele, o spokój duszy pomodlimy się
podczas Mszy św. dzisiaj tu w kościele.
Niepokalanej z całego serca
w imieniu wszystkich za otrzymane łaski dziękuję.
Może to mało i zbyt skromnie,
lecz właściwie skromność nam pasuje.
Z bliska i z daleka tutaj przybyliście,
a każdy w swym sercu przyniósł swoje intencje oczywiście.
Więc niech nasze modlitwy echo powtarza
niosąc je przed tabernakulum aż do samego ołtarza.

Eleonora Błyszcz



DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA

Diecezjalny Dzień Skupienia AMM

Dnia 26 września w sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Otyniu, spotkały się parafialne grupy Apostolatu Maryjnego z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Wspólnota uczestniczyła m.in. w adoracji Najświętszego Sakramentu, Eucharystii i konferencji formacyjnej pt. „Maryja Matka Miłosierdzia”, którą wygłosił nowo mianowany przez ordynariusza diecezji bp. Stefana Regmunta, diecezjalny opiekun Duchowy ks. kan. Zygmunt Zimnawoda. W spotkaniu uczestni-



czyło 10 kapłanów – parafialnych opiekunów duchowych i ponad 300 członków Apostolatu Maryjnego. Podczas spotkania, jubileuszowe grupy AMM, otrzymały „Listy Gratulacyjne”. Z wielką radością wspólnota przyjęła uroczyste złożone przyrzeczenie od jedenstu nowych członków.

Małgorzata Daszczyszak

Jubileusz 30-lecia Apostolatu Maryjnego w Gozdnicy (3.10.2015 r.)

Powołałaś na Maryjo na swych członków 30 lat temu. Było nas dużo, część osób odeszła już do wieczności. Obecnie nasza grupa liczy 20 osób. Większość tych osób jest czynnie zaangażowana w życie religijne i duchowe naszej parafii. Dzięki przynależności do Apostolatu Maryjnego poznajemy

Niepokalaną Matkę Bożą i Jej udział w dziele zbawienia, a tym samym wartość Eucharystii i Jej głębsze przeżywanie.

Nasze comiesięczne spotkania łączą nas w jedną rodzinę Maryjną, wspólnie modlimy się w różnych intencjach, podejmujemy czyny i dzielimy się doświadczeniami. Szczególnie umiłowaną modlitwą jest modlitwa różańcowa płynąca z głębi serca i umysłu. Wiele osób przyznaje, że za pomocą łaski Bożej nauczyła się przebaczać, przepraszać oraz bardziej kochać Boga i bliźniego, poprzez pomoc i wsparcie duchowe, modlitewne czy materialne. Część osób przyznaje, że wzrasta w nich rozwój duchowy poprzez częste uczestniczenie we Mszy św. i Komunii św. W naszym życiu i w służbie Apostolatu Maryjnego nieustannie czujemy opiekę Niepokalanej Matki, nawet jeśli nikt nie zgłosił nadzwyczajnych łask.

Mocną naszą stroną jest organizowanie pielgrzymek do różnych Sanktuariów Maryjnych w Polsce. Podczas pielgrzymowania rozdajemy Cudowny Medalik mówiąc o objawieniach Matki Bożej, by przez ten Medalik udzielała swoich łask wszystkim, którzy z wiarą i ufnością będą o nie prosić. W ten sposób rozszerzamy kult Niepokalanej, jak tego pragnął nasz założyciel śp. ks. prof. Teofil Herrmann, a wcześniej św. Maksymilian Maria Kolbe. By Niepokalane serce Maryi zatriumfowało na całym świecie. Będziemy się starać dotrzymać przyrzeczenia i nie zawieść Matki Bożej.

Maryjo, poprzez przynależność do Apostolatu zbliżamy się do Ciebie, a wraz z Tobą do Jezusa naszego Pana i Odkupiciela. Wiele spraw staje się bardziej zrozumiałych. Potrafimy lepiej żyć wiarą na co dzień, w naszych domach i rodzinach. Nasza grupa niczym szczególnym w parafii się nie wyróżnia, ale wydaje nam się, że to co robimy jest pożyteczne i zgodne z duchem Ewangelii i słowami Pana Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie-

ście uczynili” (Mt 25, 40). Matko Niepokalana, całą naszą 30-letnią działalność Apostołowania ofiarujemy Tobie. Ty kieruj nami i bądź z nami w każdy czas. *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.*

Cieszymy się z tego, że idziemy razem wspólną drogą i razem możemy dokonywać wspaniałych dzieł pod przewodnictwem Niepokalanej. Niech nic tej jedności nie zniszczy! Niech Maryja *Przyczyna Naszej Radości* wyprasza wszystkim obfitość łask. Wzorem Matki Bożej serdecznie dziękujemy wszystkim przybyłym gościom na nasz jubileusz: z Łowej, Leszna Górnego, Świdnicy, Żar, Słubic. Moderatorom: p. Małgorzacie Daszczyszak (moderator krajowy), p. Janinie Barskiej (moderator diecezjalny). Słowa wdzięczności kierujemy do kapłanów: Dyrektora AMM ks. Jerzego Basaja, ks. Eugeniusza Walentowicza (ze Słubic), ks. Marka Bukowca (z Łowej) i naszym kapłanom ks. Antoniemu Kotapce (proboszcz), ks. Arturowi Kidonowi (opiekun naszej grupy). *Wszystko z Niepokalaną!!!*

przew. Teresa Walczak



SPOTKANIA WSPÓLNOT ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Członkiem Stowarzyszenia Apostolatu Maryjnego zostałam w 2009 r. Rok później w lutym ks. proboszcz Józef Maj powierzył mi funkcję przewodniczącej w parafii Św. Katarzyny Aleksandryjskiej przy ul. Fosa w Warszawie. W 2012 r. otrzymałam nominację na moderatora archidiecezji warszawskiej. Obecnie pełnię dalszą funkcję, jako moderator w Centrum Ośrodka Stowarzyszenia Apostolatu Maryjnego na ul. Radnej. Do archidiecezji warszawskiej należy jedna-

ście grup parafialnych, oraz około stu członków. W tym uczestniczy w spotkaniach formacyjnych około pięćdziesięciu apostołów, pozostali ogarniają nas modlitwą w domach.

W pierwsze soboty miesiąca w kaplicy Matki Bożej Niepokalanej Cudownego Medalika przy ul. Radnej 14 odbywają się diecezjalne dni skupienia. Rozpoczynamy je hymnem Apostolatu Maryjnego, poranną modlitwą liturgiczną, rozważaniem słowa Bożego oraz wspólną modlitwą różańcową. O godz. 12.00 odprawiana jest Msza św., a po niej odmawiamy modlitwę Apostolatu Maryjnego. Po zakończeniu Eucharystii, spotykamy się na agapie, przygotowanej przez wyznaczoną grupę parafialną, podczas której omawiamy dalsze plany działalności oraz prowadzimy rozmowy organizacyjne.

Co tydzień w każdą środę o godz. 17.30 uczestniczymy w adoracji Najświętszego Sakramentu. W trakcie adoracji, odmawiamy nowennę do Niepokalanej Cudownego Medalika z odczytaniem prośb i podziękowań w różnych intencjach. Następnie sprawowana jest Msza św., podczas której zawierzymy Niepokalanej nasze potrzeby duchowe.

Dziękujemy Bogu za dary i łaski, którymi nas obdarowuje, a Matce Bożej Niepokalanej za wstawiennictwo i nieustanną opiekę nad wspólnotami. Wszystko z Niepokalaną!

mod. AMM arch. warszawskiej, Janina Stokowska





ŚWIADECTWA



Chciałabym przedstawić dwa świadectwa uwolnienia, jakie dokonały się za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny i Cudownego Medalika.

W czerwcu 2014 r. poznałam dwoje ludzi w średnim wieku, żyjących w związku partnerskim, niesakramentalnym. Renata i Paweł, oboje są alkoholikami. W tamtym czasie pili od 25 lat. Od czerwca 2014 r. do chwili obecnej tj. do 8 listopada 2015 r. odwiedzam tych ludzi regularnie kilka razy w miesiącu. W sierpniu 2014 r. oboje byli w ciągu alkoholowym, trwającym ponad trzy tygodnie. Mają kilkunastoletniego syna, którym zajęła się rodzina. Była groźba, że zostanie zabrany do placówki opiekuńczej. Trzy tygodnie z alkoholem bez przerwy zrobili ogromne spustoszenia. Powrót do trzeźwości był nieprawdopodobnie bolesny: delirium, bóle, brak apetytu, brak sił. Zwłaszcza Renata trudno przechodziła ten etap. Kiedy przestała pić, opowiedziała mi o swoim życiu. Nie miała dobrego dzieciństwa, przedwcześnie została matką, żoną alkoholika, który znęcał się nad rodziną. Podczas rozmowy powiedziała, „że bardzo chciałaby przestać pić, modli się o to, ale ciągle sobie nie radzi”. Wtedy sięgnęłam po medalik – zawsze noszę jeden w pudełku z różańcem. To było we wrześniu 2014 r. Od tamtej chwili Renata nie pije, nosi medalik stale na szyi, a ja polecam ją w modlitwie. Bałam się, że pod wpływem Pawła, który nadal sięgał po alkohol Renata znowu wróci do picia. Pan Bóg pokazuje, że ma szczególne plany dla wszystkich ludzi, a wstawiennictwo Najświętszej Paniienki wyprasza szczególne łaski. W czerwcu 2015 r. Paweł zupełnie stracił wzrok z powodu jaskry. Jest to odwracalna choroba. Czeka na operację. Nie pije pierwszy raz od wielu lat.

Kolejne świadectwo dotyczy chłopca, którego poznałam w 2012 r. Już wtedy był silnie uzależniony od środków psychoaktywnych, tzw. „dopalaczy”. Miał 17 lat. Dziś ma lat 20. Za sobą podjętą próbę terapii odwykowej w wyspecjalizowanej placówce, kradzieże, ucieczki z domu, próby samobójcze. Z powodu uzależnienia rozpadła się rodzina – ojciec wyprowadził się, nie można było żadnych wartościowych przedmiotów trzymać w mieszkaniu. Pod wpływem „dopalaczy” chłopak zmieniał się zupełnie, nie było z nim kontaktu. Kiedyś podczas wizyty, w 2013 r. dałam mu medalik i powiedziałam, żeby się modlił. Pochodzi z mało wierzącej rodziny, ale wrzucił się bardzo.

Później wielokrotnie odwiedzałam go w domu. Z dnia na dzień było tylko gorzej. Wynosił wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Matka powiedziała mi, że nosi medalik na szyi, chociaż kilka razy już zerwała się tasiemka. Stale modliłam się o jego uwolnienie i polecałam Matce Bożej. Wreszcie, nawet ja chyba straciłam nadzieję, że przestanie używać „dopalaczy”. W 2015 r. nasz kontakt ustał. Spotkałam go kiedyś w marcu 2015 r. przypadkowo i przeraziłam się, ponieważ powiedział, że zostanie ojcem. Jego dziewczyna spodziewała się dziecka. Załamalam się. Człowiek, który nie potrafi wyprostować własnego życia ma mieć w swoich rękach nowe życie, zależne od niego, na niego skazane. Nadal polecałam go w modlitwie Niepokalanej.

W dniu 4 X 2015 r. spotkałam go wraz z matką przed kościołem Najświętszej Maryi Panny. Powiedział, że przestał brać „dopalacze”, chce podjąć terapię. Rodzice dziewczyny chcą odebrać mu prawa rodzicielskie do dziecka, które się urodzi. Chłopak robi wszystko, żeby tak się nie stało. Medalik ma zawsze przy sobie, chociaż zerwała się tasiemka. Modli się i wierzy, że Najświętsza Matka opiekuje się nim. Zawstydył mnie, bo ja straciłam nadzieję, że przestanie brać „dopalacze”.

(Świadectwa przestała osoba, której nazwiska redakcja nie podaje z uwagi na charakter jej pracy)

CZŁONKOWIE AMM UROCZYŚCIE PRZYJĘCI W 2015 ROKU

Adamczak Zofia, Wrocław	Grdeń Marzena, Wąchock
Antonik Dorota, Białystok	Grzebiela Beata, Żmigród
Banasiak Maria, Kalisz	Hałaszczak Joanna, Sulechów
Bazal Jadwiga, Gozdnica	Ignaczak Marianna, Warta
Biała Genowefa, Rybie	Jajuga Teresa, Jaksmanice
Bis Janina, Rybie	Janicka Helena, Kazanów-Przemysł
Błaszczyk Bronisław, Wrocław	Jarocka Marianna, Drohiczyn-Kłyzówka
Bogdziewicz Krystyna, Drezdenko	Jarowicz Zofia, Kielce Barwinek
Bolikowska Alicja, Rybie	Jurak Kazimiera, Grodków
Borek Janina, Górnó	Jurga Janina, Pabianice
Brańka Helena, Wrocław	Kalinowska Ewa Marianna, Ciechocinek
Brożek Wiesława Elżbieta, Ciechocinek	Kalita Krystyna, Cieszyn
Bura Danuta, Nowe Miasteczko	Kaźmierczak Irena, Głogów
Cekiera Maria, Pogwizdów	Kłajmon Maria, Kisielów
Chęcka Alicja, Włocławek	Klatt Krystyna, Drezdenko
Chylińska Barbara, Nowe Miasteczko	Klejba Zofia, Włocławek
Czakon Anna, Pruchna	Kłęka Marzena, Grodków
Czekajło Maria, Drezdenko	Klimza Krystyna, Łagiewniki Wielkie
Dacko Barbara, Przemysł	Korgul Marianna, Sidkówka-Słowik
Dacko Ludwik, Przemysł	Kowalczyk Urszula, Warta
Dalecka Mirosława, Gdynia-Chylonia	Krężlewicz Elżbieta, Rybie
Damięcka Irena, Włocławek	Kuleta Maria, Kozuchów
Darzycka Bronisława, Kazanów-Przemysł	Kwaśnik Władysława, Iłowa
Dobrzyńska Sabina, Łódź	Latos Anna, Jędrzejów
Draganiak Teresa, Płońsk	Lemanek Krystyna, Bielsko-Biała Hałanów
Dudek Ewa Stanisława, Raszyn	Lempart Jadwiga, Prusice
Fleszar Kazimiera Maria, Kłodzko	Lisicka Jadwiga, Gozdnica
Fokczyńska Krystyna, Lubliniec	Łabuz Irena, Grodków
Furmańska Teodozja, Nowe Miasteczko	Łajkowska Teresa, Łódź
Gołębiowska Krystyna, Cieszanów	Łoś Maria, Pabianice
Grdeń Marcin, Wąchock	Machej Barbara, Cieszyn

Makowska Krystyna, Gdańsk	Simkiewicz Janina, Nowe Miasteczko
Maksymowicz Józef, Gozdnicza	Sitkiewicz Karolina, Rybie-Raszyn
Marczak Danuta, Nowe Miasteczko	Sitkiewicz Sylwia Patrycja, Raszyn-Rybie
Mazur Halina, Siemiatycze	Sroczyńska Mariola, Gozdnicza
Mesjasz Zofia, Gozdnicza	Stokwisz Teresa, Gdańsk
Michalska Teresa, Głogów	Sturman Barbara, Słowik
Michałek Barbara, Jaworzynka-Trzycatek	Sufczyńska Gabriela, Cikowice
Michałowska Jadwiga, Brańsk	Szacherska Izabela, Maków Mazowiecki
Michałowska Maria, Kłodzko	Szczygieł Maria, Sadów
Migacz Danuta, Głogów	Szczyrbowska Wanda, Jastrzębie Zdrój
Miklaszewska Bożena, Włocławek	Szuskiewicz Władysława, Złotogłowice
Miszczuk Stanisław, Moszczenica Śląska	Szyjka Mariola, Gozdnicza
Młotek Helena, Pierściec	Szysko Henryka, Siemiatycze
Morgernstern Anna, Gorzyce	Świercz Bożena, Kielce
Mrowca Mariola, Iwanowice	Teper Krystyna, Cieszyn
Neuman Urszula, Łagiewniki Wielkie	Twardochleb Jan, Gozdnicza
Nicińska Maria, Pionki	Ukasik Andrzej, Chełmce
Niemczyk Lidia Maria, Lubliniec	Waga Maria, Gozdnicza
Nowacka Maria, Pabianice	Waras Elżbieta, Gdynia
Ostrowska Genowefa, Gozdnicza	Wawrzyniak Teresa, Wrocław
Owsiana Dorota, Chełmce	Wawrzynowicz Janina, Borowe-Łtowa
Owsiany Eugeniusz, Chełmce	Wojciechowska Danuta, Kraków
Paralusz Marianna, Hanuszów	Wojtaś Cecylia, Raszyn
Piasecka Karolina, Kraków	Zdrasil Ewa, Cieszyn-Bobrek
Pietraszko Janina, Siemiatycze	Zielińska Jadwiga, Płońsk
Pietrzyk Irena, Kraków	Zieńkiewicz Halina, Gorzów Wlkp.
Piskulak Andrzej, Zagnańsk	Zinkiewicz Janina, Przemyśl
Powieśnik Lidia, Jastrzębie Zdrój	Zwierzchowski Eugeniusz, Gorzyce
Pruś Danuta, Raniżów	Zybała Aniela, Gdańsk
Rogosińska Wiesława, Nowe Miasteczko	Zyngier Tomasz, Wąchock
Sadlik Stanisława, Kęty	Żagan Janina, Pogórze
Sąpor Jadwiga, Pionki	Żmuda Danuta, Gdynia-Chylonia

OGŁOSZENIA i INFORMACJE

Dnia 27 listopada obradowała Rada Krajowa AMM. Głównymi tematami obrad, były:

1. Podsumowanie działań w minionym roku liturgicznym, który przeżywaliśmy pod hasłem: „Wspólnota – jako szkoła braterskiej miłości”.

2. Nakreślenie planu działań na nowy rok liturgiczny 2015/2016 i ustalenie tematu formacyjnego **„Maryja Matka Boża Miłosierdzia – prowadzi do miłosiernej miłości Boga”**.

3. Przygotowanie Uroczystości odpustowej z okazji 185. rocznicy objawień.

Rada Krajowa przypomina wszystkim przewodniczącym grup parafialnych Apostolatu Maryjnego, że od 27 listopada 2015 roku do 27 listopada 2016 roku, obowiązuje program formacyjny zawarty w podręczniku „ROK C”.

Informujemy także, że na naszej stronie internetowej www.apostolat.pl w zakładce **Aktualności**, zamieszczamy kolorowe plakaty z aktualnym programem i patronem miesiąca. Od stycznia 2016 roku, w zakładce **Inicjatywy członków Stowarzyszenia Cudownego Medalika**, będziemy także zamieszczać wszystkie sprawozdania i informacje o działalności parafialnych grup AMM, które zostaną przesłane pocztą elektroniczną na adres moderator krajowej daszma@wp.pl



**DO WIADOMOŚCI
WSZYSTKICH PODMIOTÓW
RODZINY WINCENTYŃSKIEJ**



**Sprawa:
*Falszywe medaliki wybite
na ŚDM – Kraków 2016***

Pragnę powiadomić o niemitej sytuacji, jaka zaistniała w związku z medalikami wybitymi na Światowe Dni Młodzieży – Kraków 2016. W kilku miejscach różnią się one istotnie od Cudownego Medalika, jakim rzekomo mają być. Autorką wzoru wybitych medalików jest pani Krystyna Prymas, która sfinansowała ich wybicie. Trzy lata temu zwróciła się ona do mnie jako znawcy Cudownego Medalika, a przeze mnie do Polskiej Prowincji Księży Misjonarzy, z propozycją wybicia większej liczby medalików. Kiedy spostrzegliśmy się, że finansowane przez nią medaliki mają być wybite wedle jej wzoru, zakończyliśmy z nią współpracę.

Na wybitych wg wzoru pani Prymas medalikach z załączoną do nich informacją na wzór plakietki widnieje imprimatur dyrektoriatu Rycerstwa Niepokalanej w Rzymie. Otóż owo stowarzyszenie nie jest ciałem kompetentnym w zakresie Cudownego Medalika. Takiego pozwolenia nie wydało natomiast Stowarzyszenie Cudownego Medalika, ponieważ zaproponowany przez panią Prymas wzór odbiegał od oryginału.

Pani Krystyna Prymas dokonała zmian na Cudownym Medaliku w miejscach, które ks. Natanek uznał za masońskie (np. liczba ramion gwiazd). Największe jednak zastrzeżenia budzi zmiana inwokacji „O Maryjo bez grzechu poczęta...” na „O Królowo bez grzechu pierwородnego poczęta...” (na wybitym medaliku występuje ona w jęz. łacińskim: „Regina...”). Wezwanie „O Królowo...” jest nie do przyjęcia z następujących powodów:

1. Nie należy zmieniać modlitwy podanej podczas objawienia przez samo Niebo. Potrzeba niezwyklej zarozumiałości, aby rościć sobie prawo do poprawiania słów Niepokalanej.
2. Zawołanie „O Maryjo...” zawiera w sobie wszelkie wymiary Jej misji, jak Matka, Królowa, Orędowniczka, Pośredniczka itd. Wezwanie „O Królowo...” zawęża Jej misję do jednego wymiaru. Jest to tym bardziej niefortunne, że Maryja występuje na Medaliku w pierwszej kolejności w roli Matki Syna Bożego i naszej (matka odkupionych). Niewiedza i upór pani Prymas prowadzą do zawężenia i wypaczenia teologicznego przesłania objawienia.
3. W ogóle wszelkie zmiany na Medaliku są niepożądane z racji duszpasterskich. Wprowadzają one wśród wiernych wątpliwości, niepokój, następnie zagubienie, a w konsekwencji prowadzą do osłabienia czy nawet zanegowania prawdy Bożej. Niech przykładem dla nas będzie wizjonerka objawienia, św. Katarzyna Labouré, która żywo występowała przeciwko wprowadzanym za jej życia zmianom.

Przyjmuję ze smutkiem fakt, że nieznannej bliżej osobie, bez przygotowania teologicznego udało się wprowadzić w błąd niektóre instytucje czy pojedyncze osoby. Medalik wybity przez panią Prymas jest nie do przyjęcia zarówno z racji wprowadzonych na nim zmian, jak i osoby, która jest ich autorem.

W powyższej sprawie skierowałem pismo do JE kard. Stanisława Dziwisza jako gospodarza ŚDM – Kraków 2016. Niżej pismem pragnę uwrażliwić wszystkie podmioty Rodziny Wincentyńskiej na zaistniały problem, aby przeciwstawić mu się skutecznie. Proszę zatem o rozpowszechnienie treści niniejszego listu.

Lublin, 11 XI 2015 r.

*Oddany w Chrystusie
Ks. prof. Waldemar Rakocy CM*

✝ Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ ✝

Rada Krajowa Apostolatu Maryjnego wraz z Dyrektorem Krajowym z głębokim żalem i smutkiem przyjęła wiadomość o śmierci **Janiny Markowskiej-Miler**.

Ciągle trudno nam się z tym pogodzić, ponieważ w zmarłej utraciliśmy długoletnią i zaangażowaną w apostołskie dzieło moderator diecezji tarnowskiej. Odeszła mądra, uczciwa i szlachetna apostołka. Łączymy się w modlitwie wypraszałej **śp. Janinie** wieczny odpoczynek w Domu Pana.



Niełatwo nam także znaleźć słowa pociechy dla apostołki **Marii Miodek** w tych trudnych dniach, po nagłej śmierci męża. Możemy jednak życzyć sił do zniesienia bólu i wyrazić nadzieję, że Niepokalana najczulsza Matka, złagodzi poczucie straty. Kochana Mario przyjmij od nas zapewnienie o pamięci w modlitwie i wyrazy szczerego współczucia.

Z wyrazami żalu, członkowie Rady Krajowej AMM



CENNIK NA 2015 ROK

UWAGA! ZAMÓWIENIA NA MEDALIKI I WSZYSTKIE PUBLIKACJE PROSIMY ZGŁASZAĆ Z ODPOWIEDNIM WYPRZEDZENIEM DO CENTRUM AMM W WARSZAWIE:

p. Joanna – tel. 512 755 074, e-mail: grasiewiczasia@vp.pl

p. Janina – tel. 22 797 48 79

Świadectwa Nadzwyczajnych Łask Otrzymanych przez Pośrednictwo Niepokalanej Cudownego Medalika	– 20 zł
Podręcznik AMM (trzy tomy)	– 40 zł w oprawie miękkiej – 50 zł w oprawie twardej
Przewodnik AM	– 5 zł
Statut AMM	– 2 zł
Kwartalnik – BIULETYN AMM	– 3,5 zł
Promienie Pośredniczki Łask: roczniki archiwalne 2000	– 1 zł
O apostołstwie świeckich	– 5 zł
Tajemnica Maryi (rozważania)	– 7 zł
Refleksje na miesiąc maj	– 5 zł
Nowe Rozważania Na Miesiąc Maj	– 8 zł
Modlitewnik (STAWAJCIE SIĘ CORAZ DOSKONALSZYMI)	– 12 zł
Różaniec biblijny i wynagradzający	– 5 zł
Jak Ci, Maryjo, dziękować? – modlitewnik	– 5 zł
Nowenna	– 2 zł

CENY MEDALIKÓW

Medaliki aluminiowe	– małe: 18 groszy
Medaliki srebrne – w zależności od wielkości	– 4 zł, 5 zł
Medaliki niebieskie zatapiane („teзка”), 2 rodzaje	90 groszy i 1zł
Duży medal metalowy	– 8 zł
Oznaka logo członka AMM	– 5 zł
Medalik aluminiowy duży (wysokość 3,5cm)	– 70 groszy
Medalik aluminiowy (Brellok)	– 1,5 zł

FOLDERY

ABC Cudownego Medalika	– 30 groszy
Noście Cudowny Medalik (dla księży)	– 80 groszy
Stowarzyszenie Cudownego Medalika	– 40 groszy
Pamiątka przyjęcia Cudownego Medalika	– 15 groszy
Modlitwa dzieci za dzieci	– 10 groszy
„Tylko Bóg”	– 5 groszy

SPIS TREŚCI

SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO	3
ODPUST W KAPLICY W WARSZAWIE	6
ECHO ŚWIATOWEGO AMM	7
ŚWIATOWA RADA AMM.....	9
Rola ojca w rodzinie	13
FORMACJA.....	15
Konferencja formacyjna na rok 2015.....	15
Braterstwo – wspólnota miłości	23
AMM – CENTRUM STOWARZYSZENIA	28
Kanie 2015.....	28
Dni formacyjne AMM w Kaniach.....	29
Notatki z wykładu ks. prof. W. Rakocego.....	32
Analiza listu św. Pawła do Rzymian.....	34
Z ŻYCIA WSPÓLNOT, JUBILEUSZE, I SPRAWOZDANIA.....	36
Spotkania wspólnot archidiecezji warszawskiej.....	55
ŚWIADECTWA	57
CZŁONKOWIE AMM UROCZYŚCIE PRZYJĘCI W 2015 ROKU	59
OGŁOSZENIA I INFORMACJE.....	61
Fałszywe medaliki wybite na ŚDM – Kraków 2016.....	62
Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ	64
CENNIK.....	65

Wszystko z Niepokalaną!



J.E bp. Józef Zawitkowski przewodniczył uroczystej Mszy św. z okazji 185 rocznicy Objawień



Wspólnota AMM na Jubileuszu 15-lecia w Krupskim Młynie



20-lecie w Lisowicach

Uroczystość 20-lecia AMM w Pionkach ▶



Uczestnicy Diecezjalnego Dnia Skupienia w Otyniu



30-lecie w Gozdniczy



**MATERIAŁY NADEŚLANE PO ODDANIU BIULETYNU
DO DRUKU ZAMIESZCZANE BĘDĄ W NASTĘPNYM NUMERZE.
O KOLEJNOŚCI UKAZANIA SIĘ MATERIAŁÓW
DECYDUJE ZESPÓŁ REDAKCYJNY.**



**LISTY DO REDAKCJI
prosimy nadsyłać na adres:**

**Małgorzata Daszczyszak, ul. Długa 48 A, 66-008 Świdnica
tel. 68 327-30-67; 693-337-640; daszma@gmail.com**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, przeredagowywania
oraz zmiany tytułów otrzymanych materiałów.
Autorów prosimy o podanie telefonów kontaktowych.*



AMM

**„Biuletyn” redaguje międzydiecezjalny
zespół Apostolatu Maryjnego
pod kierunkiem moderatora krajowego.
Redaktor naczelny - Dyrektor Krajowy AMM
Ks. Jerzy Basaj CM**

www.apostolat.pl

www.radna14.pl

www.szarytki.pl

www.misjonarze.pl

www.waldemarrakocy.pl